

NIECH ŻYJE
34 rocznica
WIELKIEJ
Socjalistycznej
Rewolucji
Październikowej

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok VII Wyd. A B

Nr 290 (2388)

Cena 15 gr

Poznań, środa 7 listopada 1951 r.

Masy pracujące całego świata witają 34 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Masy pracujące całego świata uroczą obchodzą 34 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Ze szczególną radością obchodzą rocznicę Wielkiego Października narody kraju zwycięskiego socjalizmu oraz budujące socjalizm narody krajów demokracji ludowej.

Masy pracujące ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Albanii oraz Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Mongolskiej Republiki Ludowej witają 34 rocznicę wielkiego października nowymi, wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi, wzmożeniem walki o pokój na całym świecie.

MOSKWA.
Stolica ZSRR — Moskwa, stolice republik związkowych, miasta i wsie przybrały świąteczną szatę. Do Moskwy przy-

bywają z całego świata liczne delegacje zagraniczne, delegacje robotnicze, związkowe i społeczne, które wezmą udział w uroczystościach 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Z całego kraju napływają meldunki o nowych osiągnięciach wytwórczych radzieckich mas pracujących. W odpowiedzi na hasła październikowe KC WKP(b) pracownicy socjalistycznego przemysłu wykonują przedterminowo plany produkcyjne, dają poważne ilości produkcji ponad plan. Na czele ko-

lektywów współzawodniczących o godne uczczenie 34 rocznicy Rewolucji Październikowej kroczą robotnicy Moskwy — stolicy ZSRR, chorążego walki o pokój i przyjaźń między narodami.

PEKIN.

Ludność Chin uroczą obchodzą 34 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W stolicy Chin Ludowych — Pekinie, odbywają się uroczyste akademie z udziałem najszerzej rzeszy społeczeństwa stolicy.

W wielu miastach rozpoczyna się 7 bm. festiwal filmów radzieckich. Dnia 6 bm. nastąpi uroczyste otwarcie wielkiej wystawy poświęconej osiągnięciom twórczym narodu radzieckiego.

Założę fabryk i zakładów przemysłowych, kopalń i hut meldują o przedterminowym wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia rocznicy Wielkiego Października. Na czele współzawodniczących kro-

czą robotnicy Chin północno-wschodnich.

BUKARESZA.

Odświeżoną szatę przybierają miasta i wsie Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Włączając się do współzawodnictwa październikowego, ponad milion robotników, pracowników inżynierów i techników oraz pracowników transportu walczy o przedterminowe wykonanie rocznego planu produkcji. W dniach 4 i 5 bm. załogi licznych fabryk i zakładów przemysłowych zaciągnęły warty pracy. Ponad 400 załóg robotniczych zameldowało już o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych.

Z okazji 34 rocznicy Rewolucji Październikowej przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego — Parhon wygłosił przemówienie radiowe. W Bukareszcie odbyła się specjalna sesja Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej — poświęcona 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

BUDAPESZT.

Coraz więcej zakładów przemysłowych Węgierskiej Republiki Ludowej składa meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych, podjętych dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiego Października.

W miastach i wsiach zorganizowano festiwal filmów radzieckich.

TIRANA

Premier rządu Albańskiej Republiki Ludowej — Enver Hodża otrzymał zwycięski meldunek o zakończeniu budowy największej w Albanii elektrowni wodnej im. Lenina. Budowniczości elektrowni donoszą, że godnie wykonali zobowiązania podjęte dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz 10 rocznicy założenia Albańskiej Partii Pracy.

W miastach i wsiach odbywają się uroczyste akademie poświęcone rocznicy Wielkiego Października.

PHENIAN.

Obchody 34 rocznicy Rewolucji Październikowej załaugurują w koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej Miesiące Przyjaźni Koreańsko-Radzieckiej. W całym kraju zorganizowano wystawy poświęcone osiągnięciom narodu radzieckiego oraz wielkim budowlom komunizmu w ZSRR. W licznych miastach wyświetlane są filmy radzieckie.



J. Stalin spotyka się z Leninem w Razlinie. (Obraz malarza Irozhina)



J. Stalin i F. Dzierżyński na wschodnim froncie. (Obraz malarza Kujaczewski)



Fot. CAF (3)

Wystąpienie J. W. Stalina na VII Wszechrosyjskiej (kwietniowej) konferencji bolszewików 1917 r. (Rys. malarza Wasiljewa)

W rocznicę Wielkiego Października

Mijała trzydzieści cztery lata od chwili, gdy pod naporem rewolucyjnych robotników padł symbol ucisku — Pałac Zimowy, ostatnia siedziba rosyjskiego rządu burżuazyjnego, gdy w ciężkiej walce obozu wolności z tyranią i wyzyskiem narodziła się nowa era. Masy pracujące wiedzione do szturm na stary świat przez wypróbowanych wodzów walk rewolucyjnych, Lenina i Stalina, kierowane przez sławną Partię Bolszewicką — odniosły zwycięstwo.

Rocznice Wielkiego Października obchodzą uroczystości na całej kuli ziemskiej narody wolnych krajów, masy pracujące uciskane przez kapitalizm, wszyscy uczciwi ludzie — dla których wielka Rewolucja Socjalistyczna to wiara w zwycięstwo słusznej sprawy, to nadzieja lepszej przyszłości.

Dziesiątki lat władzy radzieckiej łamiącej zwycięsko knowania międzynarodowej zgrai napastników imperialistycznych — to wspaniała droga ludzi radzieckich, wykonujących pod przewodnictwem Stalina z ogromnym entuzjazmem swe heroiczne zadania. Wspaniałe dzieło elektryfikacji i uprzemysłowienia, przedterminowo wykonywane pięćdziesiąt lat stalinowskie — zrodziły w całym Kraju Rad potężne kolosy przemysłu. Zmieniły oblicze dawnej, zacofanej wsi, przywiodły masy pracujące do kulturalnego poziomu życia, szczęśliwe i dostatnie warunki bytowania stały się udziałem całego narodu.

Kierowani przez Partię Lenina i Stalina budowali ludzie radzieccy w swym kraju socjalizm, rozkwitła nowa kultura — narodowa w formie, socjalistyczna w treści. Wszystkie narody dawnej Rosji uciskane i dławione niegdyś w jarzmie wyzyskiwaczy — żyją dziś w wolności i przyjaźni, realizując pomysłnie potężne budownictwo komunizmu. Podczas gdy magnaci Wall Street dążą do rozpętania nowej rzezi wojennej, prowadzą grabieżczą wojnę w Korei i zbrodniczo szantażują ludzkość bombą atomową — w Związku Radzieckim wyrastają wiekopomne budowle, powstają Kułbyszewska, Stalingradzka i Kachowska elektrownie wodne, rośnie sieć olbrzymich kanałów przeobrażających przyrodę, powstają pałace nauki, których budynki zajmują setki hektarów, a pracowni naukowe nie mają sobie równych na całym świecie.

Radziecki ustrój państwowy i społeczny zwyciężył w ciężkiej walce z faszyzmem. Naród radziecki obronił nie tylko swój kraj przed barbarzyńskimi hordami Hitlera — zniósł on bestię faszystowską, ratując cywilizację świata od zagłady. W wyniku tego zwycięstwa powstały kraje demokracji ludowej, budujące dzisiaj u siebie socjalizm.

W wyniku tego zwycięstwa, Polska dwukrotnie zawdzięczająca Rewolucji Październikowej swoją niepodległość — mogła pod wodzą klasy robotniczej i jej awangardy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przystąpić do budowy podstaw

(Ciąg dalszy na str. 2)

Robotnicy zaciągali „Warty Pokoju“

Masowo zaciągają „Warty Pokoju“ załogi zakładów pracy w całym kraju. Na budowlach i przy maszynach wykwitują niebieskie i czerwone proporzyczki — symbole pełnienia „Wart“.

Ponad 5 tysięcy włóknarzy i włókienników łódzkich zakładów włókienniczych stanęło już 2 bm. do pełnienia „Wart Pokoju“.

Deresza CRZZ do przewodniczącego ONZ

DO Przewodniczącego
Zgromadzenia Ogólnego
Organizacji Narodów
Zjednoczonych

Paryż

W związku ze skazaniem na śmierć przez sąd wojskowy w Atenach bohatera ruchu oporu Nikosa Belojannisa i jego towarzyszy, Centralna Rada Związków Zawodowych w imieniu milionów mas pracujących Polski protestuje przeciwko zamierzonej przez władze greckie zbrodni i zwraca się do Pana Przewodniczącego z apelem o podjęcie wszelkich niezbędnych kroków celem niedopuszczenia do wykonania tego haniebnego wyroku na osobie Nikosa Belojannisa i jego towarzyszy, skazanych za wierność swym ideałom.

Centralna

Rada Związków Zawodowych
w Polsce

Na stronie 2 zamieszczamy artykuł Bolesława Bieruta

Przewodniczącego KC PZPR

pt.: „O pokój, demokrację i socjalizm!“

Artykuł ten ukazał się w numerze 44 (156) czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!“

O pokój, demokrację i socjalizm!

Przez długie, długie wieki w społeczeństwach złożonych z klas antagonyzujących masy pracujące i najbiedsi, światli ludzie, wybiegający myślą naprzód — marzyli o nowym, lepszym, sprawiedliwym ustroju społecznym. Walczyli z brutalnym wyzyskiem i tyranizacją klas panujących nad prostym ludem pracującym i marzyli o ustroju, w którym człowiek pracy będzie pełnoprawnym gospodarzem, w którym znikną dzikie przesady i posiew nienawiści rasowej i narodowej.

Przez długie, długie wieki o wcielenie w życie tych najsłabszych ideałów ludzkich toczyła się nieustanna, uporczywa — choć także często bezskuteczna — walka, dławiona krwawo i bezlitośnie przez wyzyskiwaczy i tyranów, broniących zasady wyzysku człowieka przez człowieka, zasady ucisku narodu pokonanego przez naród panujący.

Dopiero Rewolucja Październikowa otworzyła ludzkości nową epokę rozwoju, zapewniając po raz pierwszy w dziejach trwałe zwycięstwo ideałów ludzkich, które oznaczają wyzwolenie człowieka raz na zawsze z przemoicy wyzyskiwaczy, które oznaczają otwarcie wolnej i twórczej drogi dla przeobrażenia świata, przyrodo i samego człowieka myśli i pracy ludzkiej.

BOLESŁAW BIERUT Przewodniczący KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

34 lata osiągnięć historycznych Rewolucji Październikowej — to niezaprzecznym, jawny i widoczny dla wszystkich uczciwych ludzi, nie zatruty jadem imperialistycznym, nowy, wielki, epokowy proces rozwoju nieograniczonych możliwości twórczych człowieka, wyzwolenie go od wiekowych kajdan starożytności, antagonyzujących stosunków społecznych.

Wśród tych osiągnięć szczególnego wyrazu, nabiera w obecnej sytuacji światowej, uwypuklając się na jej tle szczególnie jasna i świetlana linia stałowska, zasada pokoju i braterskiej przyjaźni między narodami, urzeczywistniana wytrwale i niezłomnie przez wielkie państwo proletariackie od chwili jego powstania. W oparciu o tę wspólną, życiodajną i twórczą zasadę ideologii marksizmu-leninizmu i polityki stałowskiej rozkwita i rozwija się dziś życie wielu narodów, które dzięki zwycięstwu i osiągnięciom Wielkiej Rewolucji Październikowej zdobyły możliwość budowania nowego życia w oparciu o braterstwo i przyjaźń współdziałanie wolnych narodów.

Postawę imperialistów i ich przekupnych agentów socjaldemokratycznych czy chrześcijańskich — demokracji — demaskuje dziś szczególnie jaskrawo ich stanowisko wobec tego istotnego problemu w stosunkach międzynarodowych, jak problem suwerenności państwowej. Na leży już do przeszłości okres, gdy burżuazja występowała pod sztandarem obrony interesów narodowych. Dziś — w okresie upadku i gnicia kapitalizmu — kapitulanka burżuazja krajów zachodnio-europejskich, hodująca nadal szowinizm i nacjonalizm, szczując jedne narody przeciwko drugim w imię swych zaborczych interesów, równocześnie pada plackiem przed amerykańskim imperializmem, co raz jawniej głosi kosmopolityczne teorie, aby pod tą maską ukryć cynicznie swoją zdradę i rezygnację z suwerenności. W ten sposób rządzące grupy burżuazyjne w krajach zmarshallizowanych zaprzeczają za misję socjowecy swoje narody i depczą zasady niepodległości i suwerenności narodowej, byleby utworzyć drogę swym amerykańskim mocodawcom, szyszącym nową wojnę o panowanie nad światem.

Agencje imperialistyczne są wszędzie antynarodowe i antypatriotyczne. Czyż los narodów Jugosławii nie jest tego jaskrawym przykładem? Piękny ten kraj, omotany pajęczyną kłamstwa i prowokacji przez klikę Tito-Rankowicz, dziś zakuty już jest w kajdany niewoli imperialistycznej. Jugosławia stała się widownią monstrualnego oszustwa i straszliwej niedoli jej ludów, które dziś znów zrywają się do walki o swą wolność, przeciw rządzącej faszystowskiej terroru i imperialistycznego wyzysku, przeciw przekształceniu Jugosławii w amerykańską bazę wojenną.

Niezbitym dowodem tego, że tylko walka z imperializmem toruje drogę do wolności, jest historyczne zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego, które ma olbrzymie znaczenie dla wszystkich milujących pokój narodów, przede wszystkim dla narodów Azji.

Ani w Europie, ani w Azji, ani w Afryce, ani w Południowej Ameryce — nigdzie nie da się już ukryć, że wolność narodów i ich sprawiedliwe dążenie do samostanowienia o swoim losie, nie da się pogodzić z zachłannymi dążeniami państw imperialistycznych — ani z angielskim uciskiem kolonialnym, ani z amerykańskim dążeniem do podboju świata. Wypadki w Iranie i Egipcie, walki w Wietnamie i Indonezji świadczą o pogłębiającym się kryzysie całego systemu kolonialnego.

Bohaterska walka narodu Loreańskiego, który tak dzielnie stawia czoło obecnej inwazji, jest dowodem tego, że walka wyzwolenia oparta o siłę postępu jest niezwykłą.

Wszyscy ludzie milujący pokój włączają walkę demokratycznych sił w Niemczech o jedność Niemiec na bazie utrwalenia pokoju i demokracji, przeciw odro-

szekłości, rozdzierającej obóz imperialistyczny, jasnym się stanie, że kraje socjalizmu i pokoju nie boją się współwzrostu pokojowego, nie dają ułomną, która cechuje te kraje w odróżnieniu od imperialistycznych.

Na straży pokoju i suwerenności narodów państwo radzieckie stoi niezłomnie od pierwszego dnia zwycięskiej Rewolucji Październikowej. 7 listopada 1917 roku władza radziecka w wezwaniu skierowanym do robotników, żołnierzy i chłopów proklamowała, że „przedłoży natychmiastowy demokratyczny pokój wszystkim narodom”. Następnego dnia II Ogólnorosyjski Zjazd Rad przyjmując leniński dekret o pokoju — „pokoju bez aneksji i bez kontrybucji”.

W ciągu całego swego istnienia Związek Radziecki konsekwentnie walczył o swoją suwerenność i niepodległość z walką o suwerenność i wolność dla wszystkich narodów i ludów świata.

W tym tkwi głęboki międzynarodowy socjalistyczny sens suwerenności. Państwa demokracji ludowej, państwa typu socjalistycznego, państwa wyzwolone z kajdan imperializmu, dzięki pomocy i poparciu ZSRR, umacniają swoją suwerenność, bronią konsekwentnie zasady suwerenności i niepodległości. Innych państw i narodów.

Narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej świadome są tego, że nie wolno odrywać walki o umocnienie i utrwalenie swego bytu niepodległego od walki o suwerenność i niezawisłość wszystkich narodów. Świadomość, że ZSRR i kraje demokracji ludowej są ostoją ich niepodległości bytu, dociera coraz bardziej do narodów świata.

Imperialistycznym koncepcjom „rządu światowego”, „Zjednoczonych Stanów Świata” itp. różnym teoryjom o „szkodliwości” suwerenności narodowej my przeciwstawiamy ideę braterstwa walki narodów o suwerenność i niepodległość, zasadę „narodów suwerennych i wszystkich narodów równoprawnych” (Stalin).

Walka o suwerenność narodów — to walka o pokrzyżowanie agresywnych, imperialistycznych planów monopolistów amerykańskich, którzy, dążąc do podboju Europy, do podboju świata, coraz bardziej forsują poglądy o konieczności likwidacji suwerenności państwowej.

W obecnym okresie walka o suwerenność narodów walczy się nierozdzielnie z walką o pokój, przeciwko agresji imperialistycznej. Ta walka ogromnie potęgowała się zarówno w walce o pokój jak i w walce o suwerenność i niezawisłość państw i narodów.

Obóz socjalizmu i demokracji — to obóz walki o pokój międzynarodowy, o niezawisłość i wolność narodów; obóz imperializmu i reakcji — to obóz wojny i ujarznienia narodów. Nigdy też tak dobitnie jak dziś nie spłotyły się w trójjedyną hasło: Pokój, Nie-

podległość, Socjalizm. Bo wtem przewidywaliśmy i najbardziej konsekwentnym bojownikiem w walce o pokój i niepodległość narodów jest państwo zwycięskiego socjalizmu, są kraje budujące się socjalizm, jest klasa robotnicza i partie komunistyczne w państwach kapitalistycznych. Bowiem najpotężniejszym bastionem walki o pokój i wolność narodów jest kraj Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, a jego Wódz — sztabierem i natchnieniem tej walki. Socjalizm — to pokój, socjalizm — to suwerenność i niepodległość narodów, socjalizm — to obalenie panowania kapitalistów. Ta prawda staje się własnością setek milionów prostych ludzi na całym świecie. Prawda ta ze szczególną siłą ujawnia się w rocznicę Wielkiego Października, gdy ludy świata zwracają swój wzrok ku Moskwie — ku stolicy socjalizmu i pokoju.

Coraz więcej ludzi nabiera przekonania, że poligagące wojenni dążą do siebie z nienawiścią, rzucają gromy na ZSRR, że wielki kraj zwycięskiego socjalizmu jest dla nich przeszkodą w podboju i ujarzmieniu świata, że jest niezwykłą twierdzą, w walce o pokojowe współżycie między narodami na zasadach równych praw i wzajemnego poszanowania swej suwerenności. Dlatego obchód 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, będąc wyrazem międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, jest równocześnie wyrazem braterskiej solidarności narodów walczących o pokój, solidarności, która jest rękojmią zwycięstwa.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową!” nr 44 (156).

W rocznicę Wielkiego Października

(Dokończenie ze str. 1)
socjalizmu. Związek Radziecki łączył zawsze konsekwentnie walkę o własną suwerenność i niepodległość, o swoje bezpieczeństwo i niepodległość z walką o wolność i suwerenność wszystkich narodów. Dlatego narody ZSRR i krajów demokracji ludowej łączyła dziś walka o utrwalenie swego niepodległego bytu z walką o suwerenność i niezawisłość wszystkich narodów. Walka o suwerenność narodową łączyła jest dzisiaj nierozdzielnie z walką o pokój, niepodległość i socjalizm, z bezwzględną walką z obózem imperializmu i reakcji, z obózem wojny i ujarznienia narodów. Dzięki zwycięstwu ZSRR nad faszystowską Niemiec Republiką Demokracją, temu zwycięstwu zawiadującemu swe wyzwolenie naród chiński — wyzwolenie, ukoronowane powstaniem Chińskiej Republiki Ludowej.

Kraj zwycięskiego socjalizmu stanowi dzisiaj potężny bastion pokoju i postępu, nie ma takiej siły na świecie, która zdolna byłaby go pokonać. Kipiący twórczą pracą pokojowego budownictwa Związek Radziecki jest nieugiętym szermierzem pokoju i walkę o pokój prowadzi dla dobra całej ludzkości. Demaskuje on bezlitośnie fałszywe i kłamstwa polityki imperialistycznej, ujawnia zbrodnicze knowania agresorów i podżegaczy wojennych, wskazuje konkretne sposoby usunięcia groźby wojny i utrwalenia pokoju na świecie.

Ze stanowiskiem i polityką Związku Radzieckiego solidaryzują się setki milionów ludzi, należących do obozu pokoju. Światowy ruch obrońców pokoju widzi w Związku Radzieckim siłę, która ogniskuje w sobie miłość i szacunek wszystkich uczciwych ludzi na świecie. Z każdym dniem potężnieje i rozwija się miliardowa armia pokoju, o którą rozbijają się poczynania monopolistów i magnatów montujących bloki napaści, organizujące ściśle wedle wzorów hitlerowskich najemne armie atlantyckie, szerzące historię wojenną, pragnących rzucić świat w okowy nowej, faszystowskiej niewoli.

W rocznicę Wielkiego Października oczy całej postępowej ludzkości zwracają się ku Związkowi Radzieckiemu kierowanemu geniuszem Józefa Stalina. Masy pracujące wszystkich krajów wiedzą, że droga wskazana przez Lenina i Stalina wiodzie ludzkość do szczęścia. Klasa robotnicza krajów kapitalistycznych i ujarznione narody kolonialne widzą i przekonują się, że wielka sprawa, zrodzona ze zwycięstwa Rewolucji Październikowej jest niezwykłą.

Naród nasz witałszy trzydziestą czwartą rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej twórczym wysiłkiem nad realizacją swego planu 6-letniego przeobrażenia oblicza Polski, pamięta wskazania Stalina, który powiedział o Rewolucji Październikowej, że...

JEST ONA PRZED WSZYSTKIM REWOLUCJĄ O CHARAKTERZE MIĘDZYNARODOWYM. ŚWIATOWYM, OZNACZA BOWIEM GRUNTOWNY ZWROT W ŚWIATOWYCH DZIEJACH LUDZKOŚCI, ZWROT OD ŚWIATA STAREGO, KAPITALISTYCZNEGO, DO ŚWIATA NOWEGO, SOCJALISTYCZNEGO.

ARTUR KARACZEWSKI

Za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec państwa ludowego Odznaczenia przodujących chłopów pracujących województwa poznańskiego

Prezydent Rzeczypospolitej — na wniosek Prezydium Woj. R.N. w Poznaniu — postanowieniem z dnia 5 listopada 1951 r. odznaczył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec państwa ludowego następujących chłopów pracujących województwa poznańskiego:

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI
1. Kociński Stanisław — soltys gr. Trzebuchów gm. Budziszewo, pow. Koło.
2. Markiewicz Józef — soltys i przew. spółdzielni produkcyjnej w Oleszynie, pow. Oborniki.
3. Springer Marian — soltys i członek spółdzielni produkcyjnej w Siemianowie, gm. Lubowo, pow. Gniezno.
4. Świerad Zofia — m. Czarnków.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI
5. Baziuka Kazimierz — gr. Pyszczynek, gm. i pow. Gniezno.

Srebrne i brązowe Krzyże Zasługi dla bojowników pokoju w Wielkopolsce

Plenarnemu zebraniu Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, które odbyło się w Poznaniu w ubiegłą niedzielę, przewodniczył rektor Orgelbrand.

Zebrań uczcili jednogłośnie milczeniem pamięć nie dawno zmarłego członka WKOP, ks. Konarskiego. Następnie przewodniczący Prezydium WRN — ob. Migoń odznaczył srebrnym Krzyżem Zasługi członka Gminnego Komitetu Obrońców Pokoju — Jadwiegę Mąkę z gromady Chelst (gmina Drawsko pow. Czarnków), malaroliną chłopkę, która zasłużyła się wybitnie na polu walki o pokój. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymała przewodnicząca GKOP z gminy Mochy w pow. wolsztyńskim, nauczycielka Florjan Wajss oraz Małgorzata Świt, przewodnicząca Obwodowego

6. Bakowski Kazimierz — członek spółdzielni produkcyjnej w Sadach, pow. Poznań.
7. Dąbrowski Władysław — gr. Biskupice, gm. Bucz, pow. Kościan.
8. Dorynek Albin — soltys gr. Stare Bojanowo, pow. Kościan.
9. Dudziak Czesław — gr. Siekowo, gm. Wielichowo, pow. Kościan.
10. Firlej Franciszek — gr. Studzice, gm. Margonin wieś, pow. Chodzież.
11. Gacek Jan — gr. Polajewo, pow. Czarnków.
12. Grac Wawrzyn — gr. Brody, gm. Lwówek, pow. Nowy Tomyśl.
13. Horemska Maria — członek spółdzielni produkcyjnej w Sadach, pow. Poznań.
14. Janik Stanisław — soltys gr. Mieściska, gm. Grzebiensko, pow. Szamotuły.
15. Jader Feliks — gr. Władysławowo, gm. Kuślin, pow. Nowy Tomyśl.
16. Jęssa Jan — soltys gr. Jabłonowo, gm. Ujście, pow. Chodzież.
17. Jezierny Stanisław — gr. Popowo, gm. i pow. Oborniki.

18. Kępła Franciszek — gr. Rosko, pow. Czarnków.
19. Marcinkowski Józef — gr. Cmachowo, gm. Wróblewo, pow. Szamotuły.
20. Misiorzyński Andrzej — gr. Dąbko, gm. Wielichowo, pow. Kościan.
21. Miśkowiak Wojciech — soltys gr. Lubona, gm. Krzemieniewo, pow. Leszno.
22. Nowacki Czesław — m. Czempiń, pow. Kościan.
23. Nowak Kazimierz — gr. Wyciążkowo, gm. Lipno, pow. Leszno.
24. Nowak Monika — gr. Studzice, gm. Margonin wieś, pow. Chodzież.
25. Oleczek Emil — gr. Stróżewo, pow. Chodzież.
26. Płoski Leon — przew. spółdzielni produkcyjnej w Zielnikach pow. Środa.
27. Przybecki Józef — soltys gr. Witkowo, gm. Racot, pow. Kościan.
28. Radzieli Klemens — soltys gr. Byszki, gm. Ujście, pow. Chodzież.
29. Ratajczak Edmund — gr. Rąbczyn, gm. i pow. Wągrowiec.
30. Reimann Ignacy — soltys gr. Wachabno, gm. Kopanica, pow. Wolsztyn.
31. Sadej Franciszek — soltys gr. Lednogo, gm. Lubowo, pow. Gniezno.
32. Sadek Bronisław — soltys gr. Piaskowo, gm. i pow. Szamotuły.
33. Śmichurski Czesław — m. Kostrzyn, pow. Środa.
34. Wada Franciszek — soltys gr. Graboszewo, pow. Wągrowiec.
35. Wojtkowski Stefan — soltys gr. Komorowo, gm. Polajewo, pow. Czarnków.
36. Zboralski Piotr — gm. Mochy, pow. Wolsztyn.
37. Ziemska Weronika — gr. Łukowo, gm. i pow. Oborniki.

BRĄZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI
38. Bialek Marcin — członek spółdzielni produkcyjnej w Oleszynie, pow. Oborniki.
39. Kaczmarek Stanisław — członek spółdzielni produkcyjnej w Zielnikach pow. Środa.
40. Klups Piotr — gr. Kleczewo, gm. i pow. Kościan.
41. Kompanowski Bolesław — gr. Siekowo, gm. Izbica Kuj., pow. Koło.
42. Mueller Władysław — gr. Łaskowo, gm. Szamocin, pow. Chodzież.
43. Szczygłowski Jan — gr. Ostrowki, gm. Budzyn, pow. Chodzież.

Rozwój polsko-radzieckich stosunków gospodarczych

Bratersiwo Armii Pokoju

Oceniając wspaniałe polityczno-społeczne wyniki rozwoju braterskich stosunków przyjaźni i współpracy między naszymi narodami w latach powojennych, szczególnie dumni możemy być z rozwoju polsko-radzieckich stosunków ekonomicznych.

Dziś, kiedy codzienne komunikaty Żerania, Częstochowy, Nowej Huty, Dychowa i wielu innych fabryk, hut i kopalń w Cynie Październikowym głoszą żywą prawdę o sile rodzącej się na budowlach socjalizmu nowej Polski — w stopniu większym niż kiedykolwiek uprzytamniamy sobie, co zawdzięczamy pomocy ZSRR i przyjaźni z nim współpracy, wyrażającej się także we wzajemnej wymianie handlowej.

Kolejne etapy

Przypomnijmy sobie kolejne etapy tej pomocy i współpracy od zarania naszej niepodległości.

20 października upływa właśnie 7 lat od zawarcia pierwszej umowy handlowej między rządem ZSRR a władzą ludową nowej Polski. W ramach tego pierwszego dla nowej Polski układu gospodarczego Związek Radziecki dostarczył wyzwolonej spod okupacji, lecz odciętej od reszty, części kraju, najkonieczniejszych towarów i sprzętu, które uratowały ludność od niedostatku i skutków zniszczeń wojennych.

Dalsze dostawy radzieckie przewidziane w kolejnych umowach handlowych z lat 1945 i 1946 umożliwiły młodemu Państwu Ludowemu przezwyciężenie największych trudności pierwszego powojennego okresu. Dostawy radzieckie umożliwiły nam wtedy zaopatrzenie miast uruchomienie przemysłu, ożywienie gospodarki rolnej, komunikacji, słowem — umożliwiły zorganizowanie podstawowych dziedzin życia gospodarczego. Także w następnych latach 1946—1947 wspaniałomyślnie kredytowe i obliczane po najniższych cenach rynkowych dostawy zboża, nie tylko usunęły z naszego życia widmo głodu ale pozwoliły nam przystąpić do rozwiązywania żywotnych zagadnień naszego niezależnego bytu gospodarczo-politycznego.

Roczne porozumienia handlowe między Polską a ZSRR, umożliwiły Polsce w następnych latach zwycięskie wykonanie zadań 3-letniego Planu Odbudowy. Trudno przypuścić, byśmy mogli byli w tak zadziwiająco krótkim czasie pchnąć naprzód dzieło odbudowy kraju — bez wielkich dostaw radzieckich, bez polsko-radzieckiej bogatej wymiany towarowej w okresie 3-letni.

Podstawowe znaczenie dla naszej gospodarki narodowej miały polsko-radzieckie wieloletnie umowy gospodarcze, zawarte 28. 1. 1948 r. Określały one wzajemne dostawy towarowe na okres 5 lat i zapewniły ponadto Polsce długoletni kredyt radziecki na maszyny i urządzenia przemysłowe o wartości 1 miliarda 800 milionów rubli. Stały się one m. in. podstawą długofalowych planów rozwoju naszej gospodarki narodowej stworzyły realne przesłanki dla wielkiego planu 6-letniego.

Z roku na rok współpraca gospodarcza między Polską a ZSRR przyjmowała coraz wszechstronniejsze formy i na jej gruncie rozwijała się nasza ekonomika. W wyniku tego przekroczony został poziom obrotów handlo-

wych, przewidziany w 5-letnim układzie z 1948 r.

Doniosłe układy

Logiczną konsekwencją dalszego bujnego rozwoju wzajemnych stosunków ekonomicznych w latach 1948—1950 było podpisanie w Moskwie, w dniu 29. 6. 1950 r. niezmiernie doniosłych polsko-radzieckich układów gospodarczych. Układy te regulują wymianę towarową i określają radzieckie dostawy sprzętu przemysłowego oraz kredytową i techniczną pomoc ZSRR przy budowie szeregu poważnych obiektów przemysłowych w Polsce, w okresie od 1951 do 1958 r., a więc na 8 lat.

„Zawarcie układów na tak długi okres czasu, nie spotykany w światowym handlu zagranicznym, — piszą w związku z tym ministrowie handlu zagranicznego R. P. Tadeusz Gede — było możliwe jedynie między krajami o planowej gospodarce socjalistycznej, które łączy przyjaźń. Mamy zapewnione dostawy z ZSRR surowców, maszyn i towarów niezbędnych nie tylko dla wykonania planu 6-letniego, ale i na następne dwa lata. Dla częściowego pokrycia dostaw sprzętu inwestycyjnego Polska otrzymała od Związku Radzieckiego kredyt w wysokości 400 milionów rubli, co łącznie z kredytem, poprzednio przewidzianym w ramach realizowanej już od 1948

r. umowy inwestycyjnej, stanowi sumę 2 miliardów 200 milionów rubli. Spłata kredytu nastąpi w następnych latach i to dostawami towarów pochodzących przeważnie z produkcji zakładów nowowytwarzanych przy rzeczowej, technicznej i finansowej pomocy Związku Radzieckiego...”

I znowu następuje fakt charakterystyczny dla dynamizmu polsko-radzieckich stosunków gospodarczych. W początku 1951 r. zawarto w ramach historycznej umowy z 29. 6. 1950 r. porozumienie o dostawach towarowych na rok bieżący. Protokół ten uwzględnił już przekroczenie planów przewidzianych w umowie z 1950 r. oraz dalszy wzrost wymiany towarowej.

Tak więc wymiana towarowa polsko-radziecka kształtuje się z roku na rok na coraz to wyższym poziomie. Przyjmując polsko-radzieckie obroty handlowe w 1947 roku za 100, obserwujemy ich wzrost według wskaźnika: w roku 1948 — 152, w r. 1949 — 158, a w roku 1950 — 229. Ogółem od zakończenia wojny obrót towarowy między ZSRR a Polską wzrósł pięciokrotnie.

Różnorodność dostaw

Szeroki jest wachlarz dostaw radzieckich dla Polski, Związek Radziec-

ki dostarcza nam wielu podstawowych surowców dla przemysłu, jak: bawełna, ruda żelazna, tlenki, fosfor, azbest, metale kolorowe itd. Związek Radziecki jest również dostawcą traktorów, kombajnów, samochodów oraz maszyn budowlanych. Ze Związku Radzieckiego otrzymujemy poważną ilość deficytowych produktów konsumpcyjnych, jak niektóre zboża, kasze, ryż, herbatę, tytoń i inne. Z kolei Polska znajduje w ZSRR najpoważniejszy rynek zbytu dla swojego węgla kamiennego, koksu, wyrobów przemysłu hutniczego, taboru kolejowego, tkanin, papieru, cementu i szeregu innych wyrobów naszej rozwijającej się produkcji przemysłowej.

Szczególne znaczenie dla realizacji naszego planu 6-letniego ma okoliczność, iż Związek Radziecki jest nie tylko dostawcą nowoczesnych urządzeń przemysłowych dla naszych powstających zakładów, ale też dostarcza nam w dogodnych warunkach kredytowych całkowite wyposażenie techniczne dla kilkudziesięciu czołowych obiektów planu. Budowanych często według wzorów produkcyjnej techniki radzieckiej i przy pomocy doświadczonych, najwybitniejszych specjalistów radzieckich.

Korzystanie ze skarbnicy doświadczeń pomysłów i wynalazków uczonych, techników, nowatorów i racjonalizatorów radzieckich stanowi cenny ele-

ment pomocy ZSRR dla dzieła naszego socjalistycznego budownictwa.

Braterska współpraca

Polsko-radzieckie stosunki ekonomiczne są radykalnie odmienne od wilczych „stosunków” konkurencji i egoistycznych walk w obozie imperialistycznym. Są wyrazem wyższości ustroju państw socjalizmu i demokracji nad zmurszałym i targanym wewnętrznymi sprzecznościami systemem kapitalizmu. Są wyrazem międzynarodalistycznej więzi krajów o gospodarce planowej, konkretnym przejawem braterskiej współpracy ludów, które w wolności i szczęściu wszystkich narodów widzą własną wolność i własne szczęście.

Dlatego przyjaźni, braterskie stosunki ekonomiczne między ZSRR a Polską są potężnym instrumentem w walce przeciw imperialistycznym zakusom naszych wspólnych wrogów. Są one niezwykle doniosłym czynnikiem w dziele utrwalenia niezależności polityczno-gospodarczej naszego Ludowego Państwa i jego obronności. Są mocnym wkładem do walki narodów o trwały pokój na całym świecie, o demokrację i socjalizm.

T. L.

Stalinowska twierdza siły i pokoju

Dzień zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej był zarazem dniem narodzin radzieckiej polityki pokojowej. W dniu 7 listopada 1917 roku II Wszechrosyjski Zjazd Rad, w manifest skierowanym do robotników, żołnierzy i chłopów, oświadczył, że „władza radziecka zapropnuje wszystkim narodom natychmiastowy demokratyczny pokój”. Następnego dnia, na wniosek Lenina, Zjazd Rad uchwalił napisany przez niego historyczny dekret o pokoju.

ZSRR zawsze wierny polityce pokoju

Przez 34 lata swego istnienia Związek Radziecki pozostał niezachwianie wierny polityce pokoju. Albowiem radziecka polityka zagraniczna ma na celu zapewnienie takich warunków międzynarodowych, które są niezbędne dla zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Jednym z takich podstawowych warunków jest zachowanie pokoju.

„Od czasu utworzenia republiki radzieckiej — mówi Józef Stalin — państwa świata rozbiły się na dwa obozy: na obóz socjalizmu i obóz kapitalizmu. W obozie kapitalizmu mamy wojny imperialistyczne, waśni narodową, ucisk, niewolę kolonialną i szowinizm. W obozie Rad, w obozie socjalizmu mamy, przeciwnie, wzajemne zaufanie, równouprawnienie narodowe, zgodne współzawodnictwo i braterską współpracę narodów” (J. W. Stalin, Dzieła t. 5, str. 161).

Mówi historia

Historia ostatnich trzech dziesięcioleci znakomicie ilustruje tę wypowiedź Stalina sprzed 29 laty. Obóz kapitalistyczny w ciągu tego czasu ani na chwilę nie ustawał w prowadzeniu wojen w różnych częściach świata. W roku 1918 Stany Zjednoczone, Anglia i Francja, na czele koalicji 14 państw imperialistycznych, rozpoczęły interwencję zbrojną przeciw Związkowi Radzieckiemu.

W 1919 roku państwa imperialistyczne podjęły interwencję przeciwko Radzieckiej Republice Węgierskiej. W latach 1921 do 1926 trwała wojna imperialistyczna Francji i Hiszpanii przeciwko narodowi Maroka. W 1927 roku Stachłopów, oświadczył, że „władza radziecka zapropnuje wszystkim narodom natychmiastowy demokratyczny pokój”. W roku 1931 militaryści japońscy rozpoczęli wojnę przeciwko narodowi chińskiemu, która skończyła się klęską japońskiej soldateski dopiero w 1945 roku. W latach 1928, 1932 do 1935 między Boliwią i Paragwajem rozgorzała wojna wywołana przez konkurencję między sobą monopole amerykańskie i brytyjskie. W roku 1935 włoski faszyzm napadł na Abisynię. W roku 1936 Hitler i Mussolini rozpoczęli interwencję zbrojną przeciwko Republice Hiszpańskiej. W roku 1939 hitlerowska Rzesza pogrążyła świat w odmętach drugiej wojny światowej. W roku 1941 Hitler napadł na Związek Radziecki.

Wiemy, że w ciągu swej historii Związek Radziecki był zmuszony być prowadzić wojny, aby odprzeć napadły wrogów. Tak było podczas interwencji koalicji 14 państw imperialistycznych u zarania zwycięskiej Rewolucji Październikowej. Tak było podczas drugiej wojny światowej, gdy Hitler napadł na ZSRR. Jest rzeczą bardzo znamienną, że w obu tych wojnach agresywnych, wymierzonych przeciwko ZSRR i obliczonych na rozbicie Związku Radzieckiego, imperialiści stawiali przede wszystkim na armię niemiecką, na niemiecką machinę wojenną. I w obu tych wojnach niemiecka karta imperializmu została pobita.

Imperialiści nie nauczyli się

Widocznie jednak imperialiści nie są w stanie

czegośkolwiek się nauczyć. Pochłonięci przygotowaniami do nowej wojny światowej, do nowej napaści na Związek Radziecki, znowu stawiają na pobitą dwukrotnie armię niemiecką. Usiłują wskrzesić z popiołów hitlerowski Wehrmacht, przywracają do rangi i stanowisk w dowództwach i sztabach tych samych Guderiana, Halderów, Manteufflów, którzy pod ciosami zwycięskiej Armii Radzieckiej potracili swe osławione, „niezwyciężone”, żelazne dywizje hitlerowskie.

A przecież podczas pierwszej wojny światowej interwencję koalicji 14 państw imperialistycznych odparła zwycięsko młodzież Armii Czerwonej, nie mająca jeszcze wówczas ani doświadczenia ani wyszkolenia w akademach wojskowych dowódców, ani należytego wyposażenia i sprzętu; w zapleczu Armii Czerwonej, w owym czasie był kraj zrujnowany przez długotrwałą wojnę, prowadzoną przez rząd carski, kraj dopiero co wyzwolony z wieloletowego ucisku socjalnego, dźwigający na sobie po rządach carskich całe dziedzictwo nędzy i zacofania ekonomicznego.

Wspaniałe zwycięstwo

Zwycięstwo radzieckie nad hitleryzmem w drugiej wojnie światowej wywołało podziw nawet wśród najzaciętszych wrogów Związku Radzieckiego. A przecież temu zwycięstwu „sojusznicy” zachodni stawali się z wszystkich sił przeciwdziałać. W pamiętnych hr. Folke Bernadotte znajdujemy cenne wyznaczniki zwycięstwa hitlerowskiego, Himmlera, który stwierdza, że w lecie 1944 roku wojska brytyjskie i amerykańskie wprowadziły na długo odwiekanym froncie zachodnim „rycerskie metody” w wojnie z wojskami niemieckimi. Te „rycerskie metody” polegały po prostu na zastąpieniu walk, jak wy-

znał Himmler, rzekomo w celu... zaopiekowania się rannymi obu stron! My wiemy jednak, że nie chodziło wcale o „zaopiekowanie się rannymi”, ale o umożliwienie Niemcom przerzucenia dywizji na front wschodni, w celu powstrzymania potężnego natarcia radzieckiego.

Zdradzieckie plany imperializmu zachodniego rozpadły się pod ciosami Armii Radzieckiej, kierowanej genialną strategią Józefa Stalina. Generałowie hitlerowscy wiali pod opiekunkę skrzydła armii anglosaskich, a „żelazne” dywizje niemieckiego Wehrmachtu kruszyły się w mocnych kleszczach armii radzieckiej.

Na drodze do komunizmu

Związek Radziecki wyszedł z odmętów drugiej wojny światowej jeszcze potężniejszy. Wspaniałym wysiłkiem swych narodów, kraj radziecki dźwignął się ze spustoszeń wojennych i wstąpił na drogę gigantycznego budownictwa, na drogę ku komunizmowi. I nadal Związek Radziecki pozostał wierny leninowsko-stalinowskiej polityce pokoju.

Nie starczyłoby miejsca, aby wyliczyć wszystkie propozycje radzieckie, zmierzające do międzynarodowego rozbicia i zakazu stosowania broni atomowej i innych broni masowego zniszczenia; wszystkie próby osiągnięcia porozumienia z mocarstwami zachodnimi w sprawach międzynarodowych. Wszystkie te próby stale rozbijają się o opór i prowokację rządów zachodnich, z rządem Stanów Zjednoczonych na czele.

Mit rzekomej przewagi w broni atomowej, którym imperialiści amerykańscy usiłowali zastąpić rozbity przed dwoma laty mit legendy o rzekomym monopolu amerykańskim na bombę atomową, przysłonił zachodnim poszukiwaczom przegódnym wojennych zdolności jasnego widzenia rzeczy-

Gdy w sierpniu 1943 r. w Siedlcach nad Oką i Dywizja Odrodzonego Wojska Polskiego przygotowywała się do wymarszu na szlak bojowy, którego celem była wolna Polska, angielscy dziennikarze zwiędzający jako „beztrojni obserwatorzy” obóz dywizyjny, nie mogli zrozumieć jednej rzeczy: w jaki sposób pierwsza jednostka Armii Polskiej otrzymała broń i ekwipunek żołnierski od Związku Radzieckiego nie zaciągając z tego tytułu żadnych „handlowych zobowiązań”.

Gdy po chrzcie bojowym I Dywizji Wojsko Polskie rozstało się do rozmarów Armii, kapitałystyczny dziennikarz prawdopodobnie dziwił się jeszcze bardziej. — Sformowana w r. 1944 w Sumach I Armia Wojska Polskiego, a następnie formowane już w okresie bojów wyzwalały Polskę jednostki II Armii również otrzymywały pełne wyposażenie bojowe od Związku Rad i również nie zaciagały z tego powodu „handlowych zobowiązań”.

700 tysięcy karabinów, 15 tysięcy CKM i moździerzy, 3500 dział, 1000 czołgów, 1200 samolotów, 18 tysięcy samochodów — oddane zostały do dyspozycji odrażającego się Wojska Polskiego po to, by umożliwić żołnierzowi polskiemu walkę o wolną ojczyznę. „Ja bronię nie handluje” oświadczył wówczas generalissimus Stalin. Dla kapitałistycznych „beztrojnych obserwatorów”, przyzwyczajonych każdą ideę, każde ludzkie uczucie określać mierni-

kiem dolara czy funta, fakty musiały pozostać niezrozumiałymi. Jednakże naród polski, który tym faktem bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i wspólnym działaniem bojowym Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego zawdzięcza swoje wyzwolenie z faszystowskiej niewoli i kapitalistycznego wyzysku, zawdzięcza możliwość budowania pokojowego życia, potrafił zrozumieć sens wykonywanego w bojach ze wspólnym wrogiem bratersstwa broni — bez uciekania się do handlowych kalkulacji.

Naród polski, przyjmując w najcięższych swych chwilach pomocną dłoń narodu radzieckiego, zawierając w dniach walki braterswo broni z żołnierzem radzieckim, również przeprowadzał trzeźwe rozchunki, aczkolwiek zupełnie różne od tych, które w tym czasie dokonywano na kapitalistycznych giełdach politycznych. Naród polski w ciężkim bilansie wojny przeprowadzał dokładną analizę pojęcia: braterswo broni. Oceniał trzeźwo sens przedwrześniowych „sojuszów wojskowych”, które sprawdzały się do szumnych deklaracji, wymiany trąbek sygnałowych między „sojuszniczymi” armiami i zupełnego osamotnienia Polski w dniach najazdu hitlerowskiego. Naród polski gorzko doświadczał wartość sojuszu z armią angielską, sojuszu, w którym za walkę z hitleryzmem, za każdy pocisk, za każdą bombę zrzuconą na skupienie wojsk hitlerowskich, za każdego żołnierza ginącego pod Narwikiem, Tobrukiem czy Monte Casino trzeba było płacić krwawicą dwudziestoletniej pracy polskich chłopów i robotników — polskim złotem, przyjemnym „wspaniałomyślnie” w depozyt przez angielskie banki.

Handlowe zobowiązania, o których mówili kapitałistyczni politycy i okrzyki radzieckich oficerów ognio wych: „Za swobodnuju Polszu agoni!” w najprostszym sposobie uczyły nas o cenie sensu i istocie bratersstwa broni z Armią Radziecką. Tego bratersstwa, które na miejsce kapitalistycznej „wspólnoty interesów” postawiło socjalistyczną — ludzką po prostu — wspólność idei i celów.

Dziś, gdy na ziemi radzieckiej powstają wielkie budowle komunizmu, a w Polsce na budowach Nowej Huty, Wierzbicy, Dychowa, Częstochowy rośnie baza przemysłowa socjalizmu — Armię Radziecką i Wojsko Polskie łączy ta sama idea, która łączyła je w czasie wojny: zapewnienie pokojowego życia i rozwoju milionom prostych ludzi, którzy chcą żyć i budować w pokoju.

I jeśli dziś imperialistyczni politycy, poszukując gwałtownie sojuszu wojennych dla swych antyludzkich celów, szarpają się we wzajemnych sprzecznościach i maskują swą bezsilną histeryczną wrzaskiem o mocy atlantyckiej armii — my jesteśmy spokojni. Nasz sojusz: wykute w walce ze wspólnym wrogiem braterswo broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej — jest sojuszem, nie wojną, lecz pokojem. I to jest zasadniczą siłą, łączącą trwale żołnierza polskiego z żołnierzem radzieckim. Jest to ta sama siła, która wbrew wojennej nałogonemu imperialistom jednoczy przeciwko nim ludy całego świata: wola pokoju!

Zygmunt Koczorowski

Gdzie Stalin — tam zwycięstwo

Wywiad udzielony ostatnio przez Stalina korespondentowi „dziennika” „Prawda” rozbijał w kłamliwe legendy i bezpodstawne rachuby zachodnich podżegaczy wojennych. Świat mógł się przekonać, że w razie sprowokowania konfliktu, agresorzy amerykańscy wcale nie będą w pozycji silniejszej.

A Józef Stalin wierny polityce pokojowej Związku Radzieckiego, ponawia swe propozycje porozumienia i zakazu broni atomowej, której Związek Radziecki jest posiadaczem.

Nic dziwnego, że oszołomieni podżegacze wojenny w Waszyngtonie, chwiliowo, jak to mówią, „zapomnieli języka w gębie”. Wiedzą oni dobrze, że narody świata łącznie z narodem amerykańskim — nie chcą wojny, nie chcą okropności nowych rzezi i zniszczeń. Wiedzą oni dobrze, że słowa Stalina, dyktowane poczuciem siły i szlachetnym pragnieniem oszczędzenia ludzkości nowych cierpień, przyjmowane są w całym świecie jako dobra nowina. I podżegacze wojny rozpaczliwie szukają wyjścia z pułapki, w którą sami się wpędzili.

„Ludy świata — pisał w roku ubiegłym z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, Prezydent Bolesław Bierut — przyjęły za swoje — zrodzone z głębi serca ludzi radzieckich” zawołanie: gdzie Stalin — tam pokój! Uzupełniają je zawołaniem zroczonym ze wszystkich doświadczeń 33-lecia: gdzie Stalin — tam zwycięstwo!

Jerzy Winnicki

GWARANCJA NASZEJ NIEPODLEGŁOŚCI

Postać dziejowa mściciela

Zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej wyzwoliło naród polski z niewoli cara i dwóch kajzerów. Dekret rządu radzieckiego, realizujący leninowsko-stalinowską zasadę samostanowienia narodów, legł u podstaw niepodległości Polski. Niestety, zdrada reformistycznych przywódców PPS i agentów burżuazji w polskim ruchu robotniczym, umożliwiła burżuazji przechwycenie władzy w Polsce.

Dwudziestoletnie rządy obszarników, fabrykantów i sanacyjnej kamaryli w Polsce, doprowadziły kraj do katastrofy wrzesniowej. Zwycięstwo bohaterów Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, po raz drugi przyniosło wolność narodowi polskiemu i niepodległość naszej Ojczyzny.

Te dwa fakty historyczne są kamieniem węgielnym niepodległego bytu Polski i wleczonej przysięgi ludu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Jeszcze na początku wojny z hitlerowską Rzeszą, Józef Stalin wyraźnie sformułował jako cele wojny przeciwko ciemnościom faszystowskim, nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad Związkiem Radzieckim, ale zarazem „udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jęczącym w jarzmie niemieckiego faszystyzmu” (J. Stalin, „O wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego” wyd. „Prasa Wojskowa” 1949, str. 11).

Tej polityce naród polski zawdzięcza, że Wojsko Polskie ramie w ramie z niezwyciężoną Armią Radziecką i przy jej boku brało czynny udział w wojnie przeciwko hitleryzmowi, zdobywając doświadczenie wojenne, które jest dziś bezcennym skarbem Odrodzonego Wojska Pol-

skiego, strzegącego naszej niepodległości.

Związek Radziecki nie tylko wyzwolił naród polski z jarzma hitlerowskiej niewoli, ale zwrócił się o trwałość naszego niepodległego bytu państwowego. Stanowisku Związku Radzieckiego w Poczdamie zawdzięczamy postanowienia, które przewidują całkowitą likwidację militaryzmu niemieckiego, od wleków zagrabiającego wolność narodu polskiego. To Związkowi Radzieckiemu Polska zawdzięcza odzyskanie i utrwalenie historycznych granic na Odrze i Nysie.

Zasad Poczdamu Związek Radziecki broni na terenie międzynarodowym nieugięcie. Wszelkie próby podważenia tych zasad i kwestionowania granic Polski, spotykają się z zdecydowanym sprzeciwem ZSRR. Kiedy w 1946 roku Churchill wygłosił swą osławioną mowę w Fulton, podżegając odwetowe, szowinistyczne elementy niemieckie do nowej próby rewizji granic i wojny, Generalissimus Stalin w wywiadzie, udzielonym korespondentowi dziennika „Prawda” (14. 3. 1946) napietował prowokację Churchilla i stwierdził że „Polska współczesna, demokracja Polska nie chce już być igraszką w rękach cudzoziemców”. Kiedy w kwietniu 1947 roku ówczesny minister spraw zagranicznych Francji, Bidault, podczas konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, idąc na pasku polityki marshallowskiej, usiłował poddać w wątpliwość stałość naszych granic, minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, w druzgocącej replce wykazał bezpod-

stawność i niemoralność tego wystąpienia i stwierdził, że decyzja poczdamska w sprawie granic Polski jest ostateczna, a granice Polski są sprawiedliwe. (Polski Instytut Międzynarodowy. Zbiór dokumentów. Nr 1 — 1948, poz. 3).

Szczodra dłoń Związku Radzieckiego pomógł Polsce w odbudowie kraju, zniszczonego przez najeźdźców faszystowskich podczas okupacji i wojny. Pomoc radziecka, doświadczenia radzieckie, przykład radziecki, umożliwiły Polsce wkroczenie na drogę budowy socjalizmu, jedynie gwarantującego naszą wolność i niepodległość.

Dzięki tej braterskiej pomocy „zostało zapoczątkowane przekształcanie się narodu polskiego z narodem szlachecko-burżuazyjnego w naród socjalistyczny, o ilez bardziej... przemyślny, twórczy dzięki likwidowaniu sprzeczności klasowych — naród tworzący Rzeczypospolitą bardziej powszechną i bardziej wspólną, niż kiedykolwiek w swych dziejach” (Bolesław Bierut, Zwycięski wódz nowej epoki, „Nowe drogi”, Nr 6, 18 1949, str. 44).

Przyjaźń Związku Radzieckiego dla Polski wynika nie tylko z faktu sąsiedztwa geograficznego i wspólnoty interesów państwowych, ale wypływa z istoty marksistowskiej zasady szacunku dla suwerenności i wolności narodowej, z marksistowskiej zasady, że „nie może być wolny naród, który uciska inne narody”.

Triumf tej zasady uwydatnia się szczególnie w sytuacji krajów kapitalistycznego Zachodu. Władzimy, jak burżuazyjne rządy Anglii, Francji, Bel-

gii, Holandii i innych krajów kapitalistycznych, uprawiające politykę ucisku wobec narodów kolonialnych i zależnych, z kolei oddają własne narody w niewolę amerykańskiego imperializmu, zaprzeczając suwerenność i niezawisłość swych krajów napotężnieniu mocarstwa kapitalistycznego — Stanom Zjednoczonym. Amerykańskie wojska stacjonujące na terytorium Anglii, Francji, Włoch i innych krajów „bloku atlantyckiego” są widocznym symbolem tej utraty niepodległości przez kraje kapitalistyczne. „Zachodni, cyniczny nowy plan Schumana”, nawołuje on oficjalnie do rezygnacji z suwerenności państwowej, stanowiąc alibi dla istniejącego i pogłębiającego się procesu kolonizacji krajów zachodnio-europejskich przez imperializm amerykański.

Warunkiem utrwalenia niepodległości Polski jest zachowanie pokoju. Niezłomna walka, jaką Związek Radziecki prowadzi przeciwko podżegaczom wojennym, przeciwko wszelkim agresywnym planom wojennym imperializmu, walka, która postawiła Związek Radziecki na czele potężniejszego codziennie Obozu Pokoju, jest jeszcze jednym doniosłym aspektem roli Związku Radzieckiego, w dziele obrony i utrwalenia niepodległości Polski.

Nic dziwnego, że w tych warunkach, masę ludu polskiego odwołującą się do Związku Radzieckiego, gorącymi uczuciami przyjaźni, stanowiącej najpewniejszą gwarancję naszej niepodległości i szczęścia narodu polskiego.

Bohater Października. Tak nazwał go Stalin. Tak bowiem jedynie nazwać można człowieka, którego młode lata poświęcone były przygotowaniu rewolucji, który sam w tej rewolucji czynną i kierowniczą rolę odegrał, który po jej zwycięstwie resztę swego życia złożył w ofierze sprawie utrzymania i umocnienia zdobyczy socjalizmu.

Feliks Dzierżyński był urodzonym rewolucjonistą. Wszystko na to się składało: i jego płomienny temperament, i cały układ jego kipiacej, czynnej natury, i jego nigdy nie wyczerpująca miłość do mas. Po to, aby być właśnie bliżej tych mas, które pragnęły uczyć walki o ich prawa i interesy, młody Dzierżyński opuścił szkołę na rok przed ukończeniem.

Odtąd był już ciągle z masami — przez całe 22 lata swej nielegalnej działalności i później, gdy już socjalizm odniósł w Rosji zwycięstwo.

Ani choroba, ani cierpienia znoszone w więzieniach, ani przesładowania carskich szpicliów nie potrafiły złamać w Dzierżyńskim jego niezłomnej wi-

ry w zwycięstwo rewolucji. Jego jasny i dalekosiężny umysł marksisty zawsze potrafił ocenić właściwie stopień nasilenia fali rewolucyjnej, potrafił określić moment, w którym fala ta runie naprzód, by zwyciężyć. W roku 1916 Dzierżyński powiedział do jednego ze swych współpracowników: „Pewien jestem, że nie później niż za rok rewolucja zwycięży”.

Ale Feliks Dzierżyński wiedział, że po to, aby rewolucja zwyciężyła, trzeba nauczyć masy walki o zwycięstwo. Dlatego cały okres między rewolucją lutową a październikową wypełnił on w niej intensywną, wzmożoną działalnością partyjną.

Rosła wtedy popularność Żelaznego Feliksa wśród ludu. Popularność zaszła: w 22-letnią pełną zaparcia walką w podziemiu, i niezachwianą, zdecydowaną wiernością linii bolszewickiej.

VI Zjazd Partii, zwołany do Piotrogradu w lipcu 1917 roku, nastawił bolszewików na rozpoczęcie powstania zbrojnego, na rozpoczęcie czynnej walki o dyktando proletariatu, na rozpoczęcie Rewolucji Socjalistycznej.

Wśród delegatów na VI Zjazd znajdował się także Feliks Dzierżyński. Wierny przyjaciel i współpracownik Lenina i Stalina, prawdziwy i uczciwy bolszewik — zajął nieprzejednane stanowisko wobec trockistowskiej klikki, wysuwającej kontrrewolucyjny argument o niemożliwości zwycięstwa socjalizmu w Rosji.

Wyrażając swoją wysoce ocenę zasług i zdolności organizacyjnych Feliksa Dzierżyńskiego, a jednocześnie swoje pełne do niego zaufanie — partia powołała go do Komitetu Centralnego. Jako członek KC Feliks Dzierżyński otrzymał trudny odcinek roboty partyjnej w rewolucyjnym Piotrogradzie.

Tutaj, w mieście, które stało się kolebką Wielkiej Rewolucji Październikowej, Dzierżyński z właściwą sobie energią i męstwem brał czynny udział w przygotowaniu powstania zbrojnego. Pod jego kierownictwem, 7 listopada o świcie, robotniczy powstańcy zajęli pocztę i telegraf.

Rewolucja proletariacka zwyciężyła. Spełniły się słowa wielkiego Polaka, wypowiedziane w więzieniu butyryjskim w 1916 roku. Lecz po to, aby słowa te spełniły się, potrzeba było czynnego udziału takich właśnie niezłomnych, kochających lud, a nienawidzących jego ciemiężycieli dowódców, takich, o których można powiedzieć słowami radzieckiego poety:

„Była to postać dziejowa mściciela,
Rylcem idei w żelazie rzeźbiona,
W której bolesne ludzkie serce było.”

Barbara Hańska

*) Pawło Tycyna: „Feliks Dzierżyński”.

Radziecka encyklopedia dla dzieci

Wybitni uczeni i pedagodzy radzieccy zajmują się obecnie opracowaniem pierwszej encyklopedii dla dzieci, której wydanie przygotowuje Akademia Nauk Pedagogicznych RFSRR. Wydanie to będzie się składać z 12 ksiąg (6 tomów), które ukażą się w najbliższych latach. Pierwsze dwie ksiąжки zawierające artykuły z dziedziny geografii, geologii, astronomii, matematyki, fizyki i chemii są już przygotowane do druku. Ksiąжки będą bogato ilustrowane i zaopatrzone w wielobarwne mapy, fotografie, reprodukcje najwybitniejszych mistrzów malarstwa, rzeźby i grafiki. Celem tej encyklopedii będzie rozwija-

nie zainteresowania uczniów wykładanymi w szkole przedmiotami, rozbudzanie i pogłębianie ich wiedzy. Na kartkach encyklopedii uczeni, pisarze i pedagodzy streszczają w żywej, popularnej formie podstawy nauk, omawiają naturalne bogactwa kraju radzieckiego, opowiedzą o bohaterach dziejów ZSRR, o ogromnych osiągnięciach budownictwa socjalistycznego i o sukcesach literatury i sztuki radzieckiej. Materiał ułożony będzie nie w porządku alfabetycznym — ale według gałęzi nauki i przeznaczony jest w pierwszym rzędzie dla uczniów od piątej do ósmej klasy szkół średnich.

Przed VI sesją ONZ

Minister Spraw Zagranicznych Francji wręczył generalnemu sekretarzowi ONZ symboliczny klucz od pałacu Chaillot, w którym rozpoczyna się w Paryżu VI sesja Ogólnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przez kilka najbliższych tygodni oczy całego świata zwrócone będą na Paryż — na Pałac Chaillot, zwany również Pałacem Różowym. Różowy kolor nowej siedziby ONZ nastroja być może do optymizmu, natomiast wyniki dotychczasowych pięciu sesji, niestety — nie. Powiedzieć bowiem, że ONZ spełniła pokładane w niej przez ludzką nadzieję, byłoby sprzeczne z rzeczywistością i w tym względzie najwymowniejszymi świadkami oskarżenia są ci, którzy dziś giną w wojnie koreańskiej.

VI sesja przypada na znaczny wzrost napięcia sytuacji międzynarodowej. Na Korei odbywają się właśnie rokowania, które powinny położyć kres krwawej gehennie na rodu koreańskiego. Propozycja zawieszenia broni na obecnej linii frontu, przedłożona ostatnio przez koreańsko-chińską delegację, pobudza Amerykanów nawet cienia pretekstu do dalszego przeciągania rokowań o rozejm. Obowiązkiem ONZ — pod której skradzioną flagą od bywa się amerykańska akcja na Korei — będzie więc zażądać od USA natychmiastowego wstrzymania ognia. Polityka rozdziału Niemiec z uporem prowadzona przez zachodnie mocarstwa, reorganizacja Wehrmachtu i jawna już remilitaryzacja Trizoni — usankcjonowana na konferencjach w Waszyngtonie i Ottawie przez Achesona, Morgenthaua i Schumana, stanowią wielką groźbę dla pokoju Europy i świata. VI sesja ONZ będzie właśnie nową okazją do omówienia pozostałych w zawieszeniu problemów, których uregulowanie jest nieodzownym warunkiem utrwalenia pokoju. Od ONZ oczekiwano, że również należało, iż

po ostatnim wywiadzie Stalina takie zagadnienia, jak zakaz broni atomowej i międzynarodowa kontrola atomu, zostaną rozpatrzone zgodnie z wnioskami radzieckimi, po linii interesów całej ludzkości i że zostanie nareszcie osiągnięte ogólnoświatowe porozumienie w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Ze wreszcie ONZ, miast bezprawnie ingerować w wewnętrzne sprawy niektórych państw — jak to miało miejsce w naftowym sporze irańsko-brytyjskim — poważnie zajęłoby się problemem ogólnością wojennego rozbrojenia, w celu pohańszenia szaleńczego wyścigu zbrojeń, który nie tylko gospodarczo rujnuje całe społeczeństwa, ale również grozi w swych dalszych konsekwencjach zagładą tysięcy i milionów ludzi.

Pokój jest dążeniem małych i wielkich narodów. Pokoju żąda dziś cała ludzkość. Już 562 miliony ludzi w różnych krajach świata wypowiedziało się za zawarciem Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami. Nie jest też przypadkiem, że przed wyborczych węgach Churchilla główną „przynętą” dla narodu brytyjskiego

stanowiła obietnica pokojowych rozmów na najwyższym szczeblu. Ponownie jednak przez Trumaną i ministra Achesona, będącego kierownikiem amerykańskiej delegacji, hasła „pokoju przez siłę” oraz obecność admirała A. Kirka, który kilka tygodni temu w charakterze ambasadora USA w Moskwie groził „nieprzyjemnymi konsekwencjami” — dowodzi, iż ze strony Waszyngtonu przygotowuje się kampania w kierunku wprost przeciwnym. Paryski „Le Monde” zapewne nie bezpodstawnie zapowiedział, iż Departament Stanu ustosunkuje się negatywnie do ewentualnych propozycji pokojowych ZSRR. Zapowiedź ta dowodzi m. in., iż Amerykanie w dalszym ciągu liczą na „maszynkę do głośnienia”.

Organizacja Narodów Zjednoczonych spełnia historyczną misję, o ile większość członków Ogólnego Zgromadzenia potrafi wznieść się ponad interesy reprezentowane przez amerykański Departament Stanu, jeżeli uniezależni swe decyzje od rozkazów Waszyngtonu i umocni presję ONZ przez powiązanie rzetelnej współpracy międzynarodowej na zasadach wyrażonych w Kartie Narodów Zjednoczonych. Jeśli natomiast pójdzie dotychczasowa droga, działając jako narzędzie Departamentu Stanu, grozi jej utrata resztek autorytetu i zaufania narodów, a w końcu całkowity rozkład i bankructwo, jakiego nie uniknęła w swoim czasie smutnej sławy Liga Narodów.

ONZ znajduje się więc na skrzyżowaniu dróg i być może VI sesja stanowi właśnie jej ostatnią szansę. Obw. s. okazała sesja dobrej woli. Tęgo oczekują od ONZ narody całego świata.

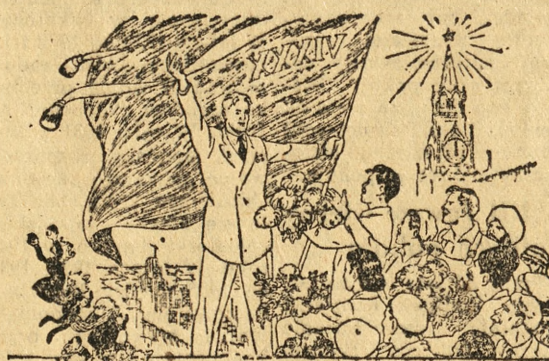
Z. K.

Dzień powszedni Kraju Rad

FILM Z BUDOWY UNIWERSYTETU MOSKIEWSKIEGO

Kronika filmowa z budowy Pałacu Nauki na Górach Leninowskich w Moskwie rozwija przed oczami widza dokładny przebieg budowy tego gigantycznego kompleksu gmachów poczynając od chwili, gdy pierwsza potężna koparka wydobyla pierwsze metry gruntu na wykop pod fundamenty wieżowca. W kronice tej utrwalono montaż pierwszych kolumn szkieletu stalowego, murowanie ścian gmachów, użycie żelazobetonowych wiązań pięt, wykańczanie fasad. Film pokazuje prace przy porządkowaniu rozległego terenu, agrobotaniczny sad uniwersytetu, masowe sadzenie drzew i krzewów na skwerach i w parkach uniwersyteckich. Z ekranu patrzeć na śledzących proces powstawania Pałacu Nauki — czołowi ludzie tej budowy, murarze, kamieniarze, zbrojarze, maszyniści dźwigów itd. Bardzo ciekawe są również zdjęcia prac przy wewnętrznych wykańczaniach audytoriów, laboratoriów, gabinetów naukowych, muzeów i bibliotek. Dokumentalna kronika filmowa pozwala widzowi zorientować się w ogromie pracy ludzkiej włożonej w powstanie największej na świecie uczelni. (K)

GŁOS Nr 290 WIELKOPOLSKI str. 4



Rys. J. Nowak

ZSRR — bastionem pokoju i bezpieczeństwa narodów

St. Ryszard Dobrowolski

Pod złotym głogiem

I poszli dalej Wojtek i Juri,
Grzegorz i Liudas, Iwan i Piotr —
pretwi faszystom, za niepodległość:
— Naprzód, na Berlin!... Wmiescie wpięro!

Z kościuszkowcami stalingradzcy,
z taczem z Fejgany zamojski chłop —
nieśmiertelniki z laurowych wieńców
razem użęte w spleciony snop...

Zeby się mogło spełnić, co słał
Adam Mickiewicz, i za co padł
pieśniarz swobody stu ludów — Puszkina:
WOLNY WOLNEMU NA WIEKI BRAT.

Zeby się spełnił sen przedporanny,
wiekowych murów warszawski sen —
Pawiśla, Koła, Starego Miasta,
Woli, Ochoty: — Oto dziś dzień!...

Pod złotym głogiem łowickiej miedzy
Fiedia z odległych, stepowych stron
obok Michała twarzą do ziemi
został... za Polskę... i sławny Don.

Długi był szlak bojowy

plutonowego Armii Wojska Polskiego, Franciszka Szydłowskiego. Zaczęło się od Sum, po czym ruszył na wschód, przeszedł Bug, oswobodzając wraz z Armią Radziecką ziemie polskie.

O działalności bojowej Szydłowskiego świadczy 11 odznaczeń polskich i radzieckich.

Gdy wywalczyliśmy zwycięstwo, trzeba było zamienić karabin na plug — mówi weteran szlaku Lenino — Berlin. — Osiadłem na Dolnym Śląsku i zacząłem tu gospodarować jako osadnik wojskowy.

Dobrym był gospodarzem Szydłowski, tak jak na froncie był dobrym żołnierzem. Toteż powołano go na stanowisko sołtysa gromady Zborowice w powiecie Strzelin.

Sołtys daje nam przykład — mówią o nim chłopie gromady Zborowice.

Dawniej wszelkie prace na wsi szły opornie. Chłopi zalegali z podatkami i dostawami zboża. Nowy sołtys zmienił wiele w wsi. Zaczął przede wszystkim od siebie. Spłacił podatek gruntowy i raty pożyczki, odstawił ziemniaki i zboże ponad plan, zakontraktował też 3 tuczniki.

Teraz mogę z czystym sumieniem iść do innych — mówi sołtys gromady Zborowice.

Chodź więc po swej gromadzie i tłumaczy znaczenie akcji skupu zboża czy ziemniaków. Mówi o budowie wielkiego przemysłu w Polsce, o olbrzymich przemianach, jakie zaszły w kraju od chwili wyzwolenia. Nie żałuje czasu ani trudu: zachodzi powtórnie i po raz trzeci, argumentuje spokojnie, rzeczowo.

Państwo, to my — mówi. — Trzeba płacić podatki, aby budować nowe szkoły i nowe fabryki.

zg.

Ludzie pracy województwa poznańskiego

witają 34 rocznicę Rewolucji Październikowej realizacją zobowiązań produkcyjnych

Brawo, kolejarze!

W Poznaniu pierwsi wzywani żerańskich towarzyszy podjęli kolejarze, ci z Kolejowych Warsztatów Naprawczych Parowozów i Wagonów nr 12, których zobowiązania wartości ponad 140 tys. zł zrealizowane są już w 98 proc. W ślad za nimi poszło Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych i Parowozownia Osobowa; razem 23 272 pracowników kolei podjęło zobowiązania o wartości 1 202 988 zł.

Metalowcy nie gorsi

Po kolejarzach zobowiązania posypały się tak masowo, że jakiegokolwiek próby ustalenia ich chronologicznej kolejności byłoby niemożliwe. Bezspornie ogromny wkład dała gospodarcie narodowej dodatkowa produkcja Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina, wartości ponad 1 600 000 zł. Czyn załogi ZISPO zrealizowany jest dotychczas w 89 proc. z tym, że niektóre fabryki wykonały już zobowiązania w 100 procentach. Np. fabryka W-1 nie tylko wykonała swój czyn, ale ponadto uzyskała jeszcze dodatkową produkcję wartości 84 000 zł. Przechylni się do tego tacy ludzie jak Franciszek Delmanowski, Władysław Stefaniak, Józef Kardacz, którzy znacznie przekraczali swe zobowiązania.

Podobnych bohaterów pracy socjalistycznej posiada W-3. Są to: Rymaniak i Ławniczak; o 70 proc. przekroczyli podjęte zobowiązania i młodzieżowcy: Józwiak, Kaźmierski, Lubowski i Robowski, którzy przekroczyli o 30 proc.

Dużym sukcesem w realizowaniu Czynu Październikowego poszczycić się mogą Poznańskie Zakłady Remontu Maszyn Elektrycznych (dawniej „Siemens”). Do dnia 5 listopada wykonały one plan roczny w 112 proc. Poznańskie Zakłady Wyróbów Metalowych zrealizowały zobowiązania w 103 proc., osiągając wartość dodatkowej produkcji na sumę 52 100 zł.

Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Taboru Kolejowego swe zobowiązania i to zarówno produkcyjne i administracyjne jak i dotyczące archiwum wykonało w 100 proc.

Podobnie załoga Zakładu MT 24 już 29 października nadesłała meldunek o 100-procentowym wykonaniu zobowiązań.

Robotnicy „Polskiego Pieca” nie tylko wykonali w

całości swe zobowiązania, ale ponadto brygada montażowa pracująca przy budowie 9 plekarskich pleców wyciągowych wykonała je w 6 dni przed terminem, przyczyniając tym fabryce dodatkowe oszczędności.

Stomil utrzymuje dumne tradycje

Wśród pracowników przemysłu chemicznego bezspornie przodują załogi Stomila i Pebeco. Załoga pierwszej z wymienionych fabryk podjęła zobowiązania wartości 465 tys. 416 zł osiągnęła wartość dodatkowej produkcji na sumę 812 789 zł. Załoga zaś Pebeco, której Czyn miał wynosić 364 253 zł, wygospodarowała ponad plan 651 747 zł.

Podobnie Maltańska Fabryka Papieru wykonała z nadwyżką swe bogate, ponad 70-tysięczne zobowiązanie.

Załoga Poznańskiej Fabryki Mydła na podjęty Czyn wartości 261 000 zł zrealizowała dotychczas 250 000 zł, natomiast Poznańskie Zakłady Fosforowe zrealizowały już swój Czyn w 120 proc. Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez załogi zakładów przemysłu chemicznego wynosi 2 243 609 zł.

Najlepsi wśród włóknarzy

Włókniarze województwa poznańskiego legitymują się Czynem o imponującej wartości 8 908 000 zł. Wśród nich załoga PZPO im. Komuny Paryskiej w Poznaniu zajmuje czołowe miejsce. Wartość dodatkowej produkcji uzyskanej z realizacji zobowiązań w tych zakładach wynosi 810 384 zł.

Celują w zobowiązaniach długofalowych

Poznańscy pracownicy energetyki podjęli krótko- i średnio-terminowe zobowiązania o wartości 226 tys. zł, obecnie już w całości wykonane. Ale za to zobowiązania długoterminowe takiej „Energobudowy” wyrażają się okrągłą liczbą półtora miliona zł.

Elektrownia poznańska wykonała już w całości swój Czyn. Tutaj wyróżnia się brygada remontowa kotłów, która skróciła czas kapitalnego remontu kotła II o 10 dni, uzyskując oszczędność 93 139 zł. Szczególnie na uwagę w tym Czynie zasługują podbrygady: murarska Czesława Gładysia i ślusarsko-remontowa Aleksandra Baka z przodownikami pracy murarzem Władysławem Wal-

Na wiele dni, a nawet tygodni przed rocznicą Rewolucji Październikowej w każdym zakładzie pracy, większym czy mniejszym, w spółdzielniach produkcyjnych, w organizacjach młodzieżowych i szkołach zbierali się starzy i młodzi i radzili: jak uczcić to wielkie święto.

— Zorganizujemy akademię — wysuwał ktoś projekt.

— To mało — wołał inny — musimy zrobić jeszcze coś „ekstra”, wykonać jakąś nadprogramową pracę.

I zobowiązywali się do podniesienia wydajności pracy, zwiększenia produkcji, przedterminowego wykonania planów rocznych, wprowadzenia dodatkowych oszczędności, a wszystko to dla kraju, dla Ojczyzny, dla pokoju, dla umożliwienia jeszcze większego rozwoju budownictwa socjalistycznego.

czakiem, ślusarzem Walentym Tychem i pomocnikiem ślusarskim Janem Mieszką.

Razem z robotnikami

Masowo i wysokiemi zobowiązaniami odpowiedzeli na apel Żerania handlowcy. Toteż wartość ich zobowiązań przekracza kwotę 2 milionów zł.

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego w Poznaniu swój Czyn wartości 10 600 zł wykonała w 100 proc.

Załoga Przetwórnicy Pieczywa w Swarzędzu dzięki realizacji zobowiązań październikowych wykonała roczny plan produkcji już dnia 20 października uzyskując oszczędności na sumę 161 050 zł.

Rzemiosło nie pozostało w tyle

Pięćdziesiąt spółdzielni poznańskich zatrudniających razem około 2,5 tys. pracowników odpowiedziało na apel biłostockiej RSP Szewców i Cholewkarzy. Podjęte przez te spółdzielnie zobowiązania o wartości przeszło 300 tys. zł obejmują remonty budynków i lokali, uzupełnienie względnie ulepszenie sprzętu i narzędzi spółdzielni, podniesienie wydajności pracy i jakości produkcji przy równoczesnym jej wzroście ilościowym, oszczędność surowca, przedterminowe wykonanie planów miesięcznych, kwartalnych i rocznych, dodatkowe roboczo-godzinne dla prac społecznych, zobowiązania administracyjne i handlowe: jak otwieranie nowych punktów usługowych i zmniejszenie mankamentów, zobowiązania o charakterze kulturalno-oświatowym i wiele, wiele innych.

Pocztowcy Pracownicy poczt podjęli zobowiązania wartości 82 000 zł, z czego na sam Poznań przypada 51 000 zł. Na zobowiązania te składają się:

dają się takie prace jak np. remont centrali automatycznej, który skrócono o 869 roboczo-godzin. Wykonali się tu ob. ob. Henryk Kuśnierek, Leon Majchrzak i B. Wesołowski.

Jeśli chodzi o zakłady gospodarki komunalnej, to zobowiązania podjęło 31 zakładów na sumę 53 000

Kadra nauczycielska

Zobowiązania nauczycieli miały charakter raczej społeczny, toteż choć w wielu wypadkach trudno jest ująć je w kwoty pieniężne, jednak ich wartość

jest nie mniejsza od produkcyjnych zobowiązań robotników. Dotyczą one przede wszystkim podniesienia poziomu nauki w ogóle, a podciągnięcia słabszych uczniów do poziomu lepszych w szczególności, rozwijania działalności organizacyjnej młodzieżowych szkół, zakładania szkolnych kolekcji samokształceniowych, artystycznych, sportowych, opieki nad nimi itp.

Brawo pracownicy sztuki i kultury!

W Państw. Teatrze Polskim w Poznaniu zobowiązania podjęli wszyscy od

aktorów począwszy, a na pracownikach technicznych skończywszy. Łącznie 4 386 roboczo-godzin przyniesie oszczędność 105 403 zł.

I tak zespół artystyczny opracowujący na objazd „Zemstę” A. Fredry postanowił dać bezinteresownie jedno przedstawienie dla wojska w jednym z miast, gdzie znajduje się garnizon wojskowy. Zespół artystyczny pracujący nad sztuką „Dwa tygodnie w raju” da jedno bezpłatne przedstawienie dla przodowników pracy ZISPO, zespół artystyczny sztuk „Niespokojna starość” zobowiązał się przepracować 192 godziny ponad normy ustalone planem pracy, reżyser Jerzy Żegalski przygotował część artystyczną akademii wojewódzkiej ku uczczeniu 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Poza wymienionymi 13 ni aktorzy zobowiązali się wystąpić na różnych akademiach, a wszystkie pracownie teatrów dają dodatkową produkcję. Symfoniczna Orkiestra Objazdowa zorganizuje dwa bezpłatne koncerty. Wiele zobowiązań podjęli pracownicy filmu Polskiego i Radiofonizacji

Kraju. W Filmie Polskim do Czynu Październikowego stanęli 83 osoby, których dodatkowe prace posiadają wartość 9 255 zł. Pracownicy kin poznańskich dali wiele dodatkowych roboczo-godzin w związku z organizowaniem i trwaniem Festiwalu Filmów Radzieckich.

Ten krótki przegląd Czynu Październikowego poznaniaków świadczy najlepiej o masowym i entuzjastycznym oddźwięku, jaki znalazło wezwanie rzucone przez robotników Żerania wśród wszystkich warstw społeczeństwa.

M. S.

Brawo, listonosze!

Listonosze skwierczyńscy postanowili plan kolportażu prasy jak i książek za rok bieżący wykonać w 105 proc., a zamówienia na kalendarze robotnicze, młodzieżowe i inne na r. 1952 zakończyć w terminie do dnia 15 grudnia br. W zobowiązaniach tych przoduje pracownik agencji pocztowej w Krobilewku ob. J. Stecyk, który już w ostatnich dniach ub. miesiąca swój limit ka

(Ciąg dalszy na str. 6)

Wieś wielkopolska w Cynie Październikowym

W okresie ubiegłych 6 lat między Polską a Związkiem Radzieckim wzrosła, rozwinęła się i pogłębiła nowa forma współpracy i wzajemnej pomocy gospodarczej. Taka forma nie byłaby nigdy możliwa w stosunkach pomiędzy państwami kapitalistycznymi. Nie do pomieszczenia jest w ogóle w świetle kapitalizmu, aby silny ekonomicznie kraj dążył do uprzedmiotowienia kraju rolniczego i pomagał bezinteresownie w tym dziele jak to robi Związek Radziecki.

Dzięki poparciu i pomocy ZSRR podnosimy naszą siłę gospodarczą i umacniamy naszą suwerenność.

Gdy nad Polską zawisła groźba poważnego deficytu zbożowego Związek Radziecki w 1946 i 1947 r. uruchomił 900 000 ton zboża i oddał nam na dogodnych warunkach, po cenach niższych od notowań na rynkach światowych. To był przejaw bezinteresownej, przyjaźnielskiej pomocy. Znaczną ilość tego zboża przeznaczyliśmy wówczas na zasilanie, co przyczyniło się do likwidacji odłogów.

Doniosłą rolę w mechanizacji rolnictwa i przewożeniu wlewowego

zaczofania wsi odgrywają maszyny rolnicze. Poważniejszą ich ilość wprowadzamy ze Związku Radzieckiego. Nie ma już dziś w Wielkopolsce gromady, gdzieby nie używano traktora. A przecież jest rzeczą jasną, że produkcja naszej fabryki „Ursus” nie wystarczyłaby na zaspokojenie potrzeb. Na naszych polach pracuje wiele najnowocześniejszych maszyn rolniczych, jako wynik osiągnięć radzieckiej techniki: maszyna do sadzenia drzew, kultywatory do nawożenia, deszczownice, traktory ogrodowe, maszyny melioracyjne, koparki do ziemniaków, kombajny żniwne, nowoczesne siewniki — oto wcale niepełny rejestr maszyn wprowadzanych z Kraju Rad.

Coraz więcej ludzi w Polsce zapoznaje się z nauką Mieczysława, Łysenki i Willamsa, o czym świadczą ogólnopolska narada chłopów — miczurinowców w Częstochowie oraz narada, jaka odbędzie się w woj. poznańskim w przyszły piątek. Przeniesienie agrotechnicznych doświadczeń radzieckich na nasz grunt zwiększa wydajność produkcji rolniczej.

Doceniając olbrzymie znaczenie współpracy, pomocy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim chłop wielkopolski daje wyraz braterskiej solidarności, włączając się do Czynu Październikowego dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. W jednej gminie wybudowano most, w innej wybrukowano kawał drogi polnej, (gromada Śarbinowa) tam znowu uregulowano koryto strumyka (gromada Kamionka i Paczkowo), gdzie indziej zmniejszono łąki celem osiągnięcia wyższych zbiorów słana (gromada Raczyń).

Znana z tego, że jako pierwsza w Polsce wykonała w dniu 17. 9. br. roczny plan odstawy zboża gromada Smoszew w pow. krotoszyńskim dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji odstawiła w dniu 20. 10. 51 r. ponad planowo ziemniaki dla świata pracy, to samo gromada Gorzupia w tym powiecie. Gromada Witkowo w pow. kościańskim postanowiła przyspieszyć wykonanie wszystkich planów gospodarczych. Wiele gromad a m. in. Chruszowo, Kamionka, Prośna,

Anatyzyn, Raczyń, Strzelczyk, Nowawieś Wyszynska, Sokoło Budzyńskie, Batkowiec, Długie Stare, Strzyżewice, Przybyszewo, Jabłonna, Przybys, Wyciążkowo, Osieczna, Gronowo wykonały w dniu 25 października 1951 r. roczny plan odstawy zboża i ponadplanowo ziemniaki jadłalne. W każdej wsi wielkopolskiej zrodziła się jakaś myśl ku uczczeniu rocznicy tej Wielkiej Rewolucji.

Te gromady które nie podjęły uchwały w październiku postanowiły obecnie odstawić manifestacyjnie zboże do punktów zyspu. W dniu dzisiejszym na drogach wielkopolskich zobaczymy wielkie zbiorowiska transportów zbożowych i tysięcy pojedynczych furmanek chłopów. Dając wyraz uczuciom przyjaźni dla Związku Radzieckiego, wyraz solidarności z polską klasą robotniczą pracującą chłopstwo Wielkopolski, przez wykonanie Czynu Październikowego przyczynia się do umocnienia politycznej i gospodarczej potęgi naszej Ludowej Ojczyzny, do umocnienia światowego obozu pokoju.

K. J.

Pracownicy poszukiwani

Kasjera, 2 księgowych technicznych pobory wg Układu Zbiorowego VIII — 520,— zł mies. + premia, kierownika gospodarstwa — pobory VII — 570,— zł mies. + premia, kowala podkuwacza — pobory 375,— do 525,— zł w zależności od posiadanych kwalifikacji zaangażuje zaraz. Dyrekcja Zespołu Państwowego Stadniny Koni Warniki pow. Kętrzyn, woj. olsztyńskie, p-ta i tel. Korsze 31. Pożądani pracownicy samotni bez różnicy płci. Pracownicy, którzy zgłoszą się osobiście i przyjmą pracę otrzymują zwrot kosztów podróży. K2078

Wolne posady	Sprzedaże
Robotnicy do przedsiębiorstwa przewozowego potrzebni. Poznań, Małeckiego 12a, m. 12. 15306g	Autko dobrym stanie sprzedam. Poznań, Grotgierka 16, m. 13 od 17—19. 15373g
Pomoc domowa zaraz potrzebna. Poznań, Kantaka 1, m. 5. 15338g	Futro karakurowe sprzedam. Poznań, Skarbowa 6, m. 7 — Zawodna. 12210p
Szuka posady	Kasa oryginalna (Stahlpanzer werke), 1-drzwiowa, dobrze utrzymana, tanio sprzedam. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 15333g.
Naprawiam maszynę do szycia oraz inne wszelkiego rodzaju. Oferty Głos Wlkp. dla 15266g.	Radio ameryk. Super 16 lamp, 5-zakresowe sprzedam. Poznań, Marchewskiego 58a, m. 4a, godz. 16—18. 15271g
Nauka	Wille 7-pokojową z oficyną, wolnym mieszkaniem ogrodem 350 drzew owocowych, w powiecie śremskim, natychmiast sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 15230g.
Cyta — lekcji gry udzielam. Oferty Głos Wlkp. dla 15259g.	Pokój wspólny centrum, wynajmę solidnemu panu. Oferty Głos Wlkp. dla 15252g.
Korepetycje matematyki, rosyjskiego udzielam. Oferty Głos Wielkopolski dla 15241g.	2 panie przyjmę na wspólny pokój. — Adres wskazać Głos Wielkopolski dla 15238g.

Wykwalifikowaną maszynistkę zatrudni Zarząd Robót Inst. i Elek. Poznań, ul. Kochanowskiego 7. K2081

Instruktorów i referentów ze znajomością zagadnień dystrybucji towarów przemysłowych do Działu Handlowego poszukuje Centrala Rolnicza „Samopomoc Chłopska” Oddział Okręgowy w Poznaniu, pl. Wolności 18. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. Reflektuje się tylko na siły o wybitnych kwalifikacjach fachowych. K2088

Kuona	Szuka lokalu
Parcelę Wille! Kamienicę! — Natychmiast kupię „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9 (dawniej Rzeczypospolitej) 15214g	Magister farmacji poszukuje pokoju pustego, ewtl. umiłowanego. Oferty Głos Wielkopolski dla 12214p.
Zamiana	Poszukuje pokoju pustego oraz małej ubikacji na pracownię tkacką. Oferty Głos Wielkopolski dla 15243g.
2 pokoje z kuchnią, samodzielne, Junikowie (światło elektryczne), zamienię na 2—3 pokoje, samodzielne. Oferty Głos Wlkp. dla 15248g.	Pokoju pustego, niedużego, niekierupującego, spiesznie poszukuję, chętnie Solacz. — Oferty Głos Wlkp. dla 15247g.
Piękne 3-pokojowe mieszkanie z wygodami Szczecinie zamienię na mniejsze Poznań, Meble Wiadomości: Szczecin, Leliewela 3, m. 2. K2080	Dwaj studenci medycyny poszukują pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 15258g.
Wolne lokale	Dwaj spokojni studenci poszukują pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 15263g.
Pokój wspólny centrum, wynajmę solidnemu panu. Oferty Głos Wlkp. dla 15252g.	Dzierżawy
2 panie przyjmę na wspólny pokój. — Adres wskazać Głos Wielkopolski dla 15238g.	Dzierżawy gospodarstwa do 40 morgów lub ogrodnictwa poszukuję. — Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 15256g.

Komunikaty

Prezydium MRN — Wydział Wojskowy — zawiadamia zainteresowanych, że w związku z dekretem z dnia 6. 10. 1951 r. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin przyjmować będzie w każdy poniedziałek tygodnia od godz. 15 do godz. 18 w gmachu Wydziału Wojskowego w Poznaniu, przy ul. Sierocy 10 — III piętro — pokój 22. K2083

Zobuy	DEUTA
Zgubiono książeczkę wojskową nr 362861 na nazwisko Leon Majewski, wydaną przez WKR Gorzów Wlkp. 12211p	do wierceń skalnych o wymiarach Ø 140—450 mm wszelkich typów z a kupi
Zgubiono legitymację A. M. na nazwisko Tadeusz Pisarski. 15365g	Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Roboty Inżynierskie Oddz. 3 Poznań, Świętosławska 12. K2073
Zgubiono kartę meldunkową i legitymację ZMP na nazwisko Maria Duszyńska, Kamionki pow. Śrem. 15315g	
†	
Dnia 4 listopada 1951 r., zmarła po ciężkich cierpieniach nasza ukochana matka, żona i siostra, śp.	
z Ignaszewskich	
Stanisława Lewandowicz	
Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., o godz. 10.30, z kaplicy cmentarza Bożego Ciała.	
W ciężkim smutku pogrążona rodzina.	
15442g	

Zgodnie z zarządzeniem MHW Wydział Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości zakładom pracy objętych akcją bonową, że rozliczenie z rozdziału bonów winno być złożone w Wydziale Handlu do 5 każdego miesiąca wg. wzoru nr 2 (nie należy przysyłać pocztą). Dodatkowy rozdział bonów trwać będzie do 12 każdego miesiąca. Termin ten jest ostateczny. K2086

W dniu 3. XI. 1951 r., zmarł długoletni naślędnicy Nadleśnictwa Biedrusko	
inż. Jan Magowski	
W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika oraz dobrego koleżę.	
Poznański Okręg Lasów Państwowych Poznań.	
K2098	
†	
Dnia 4 listopada 1951 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.	
z Sommerów	
Eleonora Błaszczyk	
przeżywszy lat 76.	
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm., o godz. 12.00, z kaplicy cmentarza regionalnego na Główniej.	
W smutku pogrążony mąż z rodziny.	
Główna, ul. Rzeźna 13. 15491g	
GŁOS WIELKOPOLSKI	Nr 290 str. 5

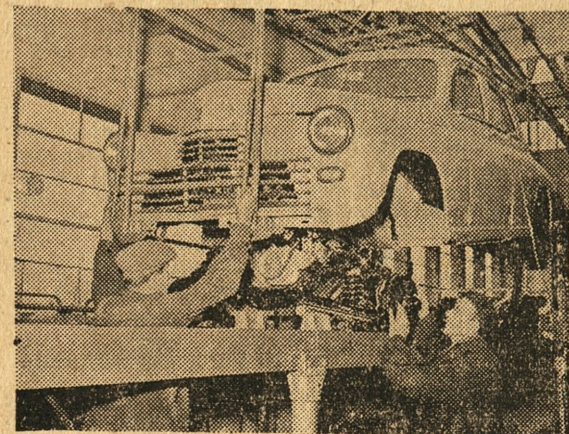
Pierwsze samochody M-20 „WARSZAWA” na ulicach stolicy

Zbliża się wielki dzień załogi Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu — uroczystość uruchomienia fabryki.

W niedzielę, 4 bm., wszyscy są na swych stanowiskach. Obok robotników, we wszystkich halach uwijają się brygady pracowników administracji-

suszarń w hali lakierniczej.

Radziecy inżynierowie pomagają w uruchomieniu FSO
Inż. Wasilij Czumakow, szef ekipy rzeczoznawców radzieckich, którzy pomagają załodze fabryki w u-



Dzisiaj rozpoczął się seryjny montaż samochodów osobowych M-20 Warszawa. Wszystkie taśmy są już w ruchu. Dzisiaj, w 34 Rocznicę Rewolucji Październikowej z fabryki na Żeraniu na ulice stolicy wyjadzie samochód polski M-20 Warszawa.

Na zdjęciu: Montaż gotowej karoserii i silnika przeprowadzają inż. Makarewicz i Benedykt Zalewski.

nych, którzy pomagają załodze robotniczej w pracach porządkowych i wykończeniowych.

Ruch panuje wszędzie. W hali spawalniczej, gdzie z wielkich suwnic zwisają na specjalnych małych windach radzieckie spawarki podwieszone a na posadzkę zmontowano już dziesiątki elektrycznych maszyn spawalniczych — brygady robotników przeprowadzają ostatnie próby tych urządzeń.

W dniu 4 bm. rozpoczęła pracę kabina nagrzewnica, która dostarcza ponad 3 miliony kalorii ciepła na godzinę, dla wszystkich

ruchomieniu produkcji — w okresie największego natężenia pracy przebywa w hali głównego montażu. Mówi on: „Załoga FSO wykazała duże bohaterstwo w czasie przygotowań do uruchomienia zakładów. Tworzy ona już obecnie zwarty kolektyw,

Kartki z podróży (V)

W oknie na pierwszym piętrze młoda kobieta roz-wiesza białe firanki. Na parterze sprzedają świeże

który potrafi całkowicie wykonać nie tylko montaż samochodów, ale i przystąpić do ich całkowitej produkcji.

„Polubiłmy i cenimy bardzo inżynierów radzieckich — mówi majster spawalni Jan Chruściński. Z gotowością i zapałem pomagają oni nam w rozwiązywaniu najtrudniejszych zadań. Śmiało zwracamy się do nich z prośbą o pomoc, gdy natrafiamy na jakiś trudny problem techniczny — a oni chętnie zawsze służą radą”.

Pierwsze samochody gotowe do opuszczenia fabryki

W hali głównego montażu, oświetlonej setkami lamp jarzeniowych na taśmie kontrolnej stoj kilka zmontowanych już samochodów. M. in. przy pięknym jasnopopielatym wozie pracuje majster Leon Matusiak. „40 lat pracuje w tym zawodzie. Byłem w czasie wojny w kilku fabrykach Europy zachodniej, ale tak wspaniale wyposażonego technicznie zakładu jak FSO, jeszcze nie widziałem”.

Pierwszy zmontowany w FSO samochód jasnobrazowego koloru, oznaczony numerem I, stoi już po odbiciu próbnych jazd na kanale kontrolnym.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się seryjny, taśmowy montaż tych pięknych wozów. Narodzą się nowa gałąź produkcji w Polsce.

T. L.

POKAZ architektury ZSRR i Polski

Grupa związkowa Budownictwa przy WRN zorganizowała w pierwszych dniach listopada Wystawę Architektury ZSRR i Polski, która mieści się w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej przy al. Stalingradzkiej. Wystawa obejmuje oprócz bogatej lektury polskiej i radzieckiej, przedstawiony plastycznie dział zabytków i nowych budowli (Ratusz poznański, PDT, Wieżowiec i inne), a w drugiej części — zabytki architektury i wielkie budowle komunizmu (metro, Uniwersytet Moskiewski i wiele innych). Ciekawe są również projekty nowych budowli.

Żalować tylko wypada, że wystawa ta znajduje się w niezbyt odpowiedzącym na ten cel miejscu.

(alf)

Junacy poznańscy na akademii w Warszawie

W ubiegłą niedzielę odbyło się pożegnanie wyjeżdżającego do Warszawy zespołu artystycznego przy Komendzie Wojewódzkiej „Służby Polsce”.

Młody, utworzony ostatnio w liczbie 120 osób Wojewódzki Zespół Pieśni i Tańca SP brał już udział w eliminacjach zespołów świetlicowych, które odbyły się niedawno w Poznaniu z inicjatywy Okręgowej Rady Związków Zawodowych — i zapisał się w nich dobrze, uzyskując III miejsce.

Chór, balet, orkiestra i recytatorzy zespołu zaproszeni zostali przez Komendę Główną „Służba Polsce” do wzięcia udziału w centralnej akademii z okazji 34 Rocznic Rewolucji Październikowej.



Coraz więcej osób zgłasza swój udział w poszczególnych zakładach pracy na kursach języka rosyjskiego. Frekwencja na kursach wzrosła szczególnie w Miesiacu Pogłębiecia Przyjaźni. — Na zdjęciu: mgr Michał Sadowski w czasie wykładów języka rosyjskiego dla pracowników Przedsiębiorstwa Projektów Budownictwa Miejskiego w popularnym poznańskim wieżowcu.

50 minut interesującego wykładu na 10 piętrze poznańskiego wieżowca

Miesiąc Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyniósł naszemu miastu wiele imprez o doniosłym znaczeniu kulturalnym. Jednym z najbardziej trwałych rezultatów pracy oświatowej w tym okresie jest zorganizowanie szeregu kursów języka rosyjskiego. Komisja Młodzieżowa przy Zarządzie Miejskim Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, której podlegają wszystkie kursy, zwróciła szczególną uwagę na tworzenie ich właśnie w czasie trwania Miesiąca. Ogółem na preliminowanych 76 — istnieją już obecnie 83 kursy, z czego większą część powstała w październiku.

Jesteśmy na dziesiątym piętrze poznańskiego „wieżowca”. Godzina 15.15. Za chwilę rozpocznie się lekcja języka rosyjskiego dla jednej z dwu uczących się grup pracowników Przedsiębiorstwa Projektów Budownictwa Miejskiego Miastoprojekt-Północ. Właśnie starosta kursu ob. Bronisław Mospan wchodzi na salę z listą obecności i paczką książek pod pachą. Nowonabyte podręczniki — „Pierwsza książka do nauki języka rosyjskiego” — N. Modlińskiej — przechodzą na własność uczestników kursu. Książka ta, zawierająca odpowiednio dobrane i zaktualizowane teksty oraz dostatecznie opracowany i dostępny w języku polskim materiał gramatyczny ułatwi i uprzyjemni im pracę.

Z zainteresowaniem śledzimy ciekawy tok wykładu. Prowadzi go jeden z najbardziej aktywnych członków Komisji Młodzieżowej przy Zarządzie Miejskim Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ob. mgr Michał Sadowski. 50-minutowa godzina lekcyjna nie dłuży się słuchaczom. Jej żywy i urozmaicony program obejmuje szereg różnorodnych form nauki — wspólną lekturę, zajęcia pisemne, rozmowę i ćwiczenia gramatyczne.

Kursy języka rosyjskiego obliczone są na 100 go-

dzin lekcyjnych. Po ich wysłuchaniu uczestnicy kursów złożą przed specjalnie wyłonioną komisją egzamin i otrzymają świadectwa państwowe. Zadowolony będą mieli sposobność pogłębić swe wiadomości na kursach wyższych, których utworzenie przewiduje się w roku przyszłym.

Projektowane miesięczne odprawy wykładowe, poświęcone omawianiu zagadnień metodycznych i organizacyjnych, przyczynia się zapewne do usprawnienia i utrzymania na właściwym poziomie pracy na kursach. A wprowadzone między poszczególnymi zespołami współzawodnictwo odbija się dodatnio na frekwencji i mobilizuje energię i wytrwałość słuchaczy. (la)

— o —

Centralna akademia w 34 rocznicę Rewolucji Październikowej

Dzisiaj o godzinie 18 odbędzie się w Operze im. St. Moniuszki centralna akademia organizowana dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W części artystycznej akademii wystąpią soliści Opery Poznańskiej: Barbara Kostrzewska i Józef Prządka, artyści Państwowego Teatru Polskiego: Kazimierz Wichniarz, Manuela Kiernikówna, Tadeusz Mroczkowski i Zofia Maślińska, orkiestra Opery powiększona przez członków Filharmonii Poznańskiej, chóry Związku Śpiewaczego: Moniuszki, Echo, i Arion oraz balet Miejskiej Rady Narodowej.

Ambitne plany załogi Cukrowni Zduny

Załoga cukrowni w Zdunach należy do załóg niezwykle ambitnych. Postanowiła ona w tegorocznej kampanii cukrowniczej osiągnąć wyniki 6 kampanii planu 6-letniego.

Jeden z podstawowych warunków potrzebnych do osiągnięcia pełnych wyników został już wykonany. Mianowicie dział plantacyjny wykonał plan w 100 proc., uzyskując w produkcji buraków wyniki trzykrotnie wyższe niż w roku 1945.

Obecnie cała załoga zmobilizowała wszystkie siły do uzyskania zaplanowanych wyników produkcyjnych. Zaplanowano szerokie oszczędności tak w zużyciu węgla jak i środków pomocniczych. Wykonaniu planu sprzyjają warunki techniczne, gdyż kampania odbywa się w świeżo wyremontowanej cukrowni.

Załoga cukrowni, która w poprzedniej kampanii uzyskała III miejsce i nagrodę zarządu głównego ZZPPC, postanowiła w tym roku uzyskać pierwsze miejsce w skali krajowej. (ska)

7 KRONIKA listopad

ŚRODA
Rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej
Stożec: 7.00
Księżyc: 16.12
14.06
z. —

Na ogół chmurno z większymi rozproszonymi we wschodniej części kraju. Nocą, na północnym wschodzie spadek temperatury do około —8 st. C. Na pozostałym obszarze lokalne przymrozki. Dniem temperatura maks. od —1 st. C. na wschodzie do +7 st. C. na zachodzie. Wiatry umiarkowane lub słabe z kierunków wschodnich.

Dziur pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i internia), ul. Szkolna 14/16

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”.

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II ptr.) n. roznik ul. Marcelesińskiej. Centrala tel. 62.70 i 64.75; dział miejski 79-88; dział depech 64.75; nocny (drukarnia) 64.72.

PRENUMERATĘ przyjmuje PPK „Ruch”, Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenu. zleconej: miesięcz. nie zł 4.05; kwartalne zł 12.15; półroczne zł 24.30. Tel. prenumery 52-931. Tel. komisu 16-69. Konto PKO V.8714.

OGŁOSZENIA: Biuro O. głoszeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V.5220.110. Biuro czynne od godz. 7-16.30; w soboty od 7-14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kaspraka, Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyska 39.

K-2-14352

Wielkopoleanie realizują Czyny Październikowe

(Dokończenie ze str. 5)

lendarzowy przekroczył, wykonując plan w 102%.

Wykonaliśmy — zameldowali w dniu 26 ub. m. pracownicy Bydgoskich Zakładów Roszarniczych w Pakości. A zobowiązani ich wyrażają się ogólną sumą 39 514,36 zł.

Właściwa postawa rzemiosła gnieźnieńskiego

16 poradni technicznych będzie posiadał powiat gnieźnieński, gdy uwzględni organizującą się (czwartą już) poradnię kominarską. Rzemiosło gnieźnieńskie wykonuje przedterminowo swe zobowiązania produkcyjne, zbiorowe i indywidualne.

Pracownicy drobnej wytwórczości wykonują zobowiązania październikowe

Pracownicy Spółdzielni Pracy Szewców w Cholewkarzy „Prosa” w Kaliszu wykonali już 27 października br. w 102,6 proc. plan, dając Polsce Ludowej ponad 12 000 zł wartości produkcji ponadplanowej. Poza tym zorganizowali oni stałe szkolenie pracowników finansowych pod hasłem: „Pogłębiając naszą wiedzę zawodową przyspieszamy wykonanie planu 6-letniego”.

Jeszcze lepiej, bo w 106

proc. — wykonali swój plan na rok bieżący pracownicy Leszczyńskich Zakładów Przemysłu Terebnego. Ale tego mało jeszcze było dzielnej załogi i niezależnie od podjętych zobowiązań postanowiła ona wykonać do końca br. ponadplanową produkcję wartości 739 493 zł.

Czyn Październikowy młodzieży

Razem młodzi przyjaciele — powiedzieli sobie uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Gorzowie i wszyscy razem, ZMP-owcy i niezorganizowani, wybrali się do okolicznych PGR-ów, aby pomóc w wykopkach. Pojechali wszyscy, ani jednego nie zabrakło i zebraли 500 q ziemniaków z 3-hektarowego pola.

— A co my zrobimy dla uczczenia Rewolucji Październikowej? — zastanawiali się młodzi metalowcy z zasadniczej szkoły w Obornikach. I wyemontowali parkan wokół budynku warsztatowego i przyległego boiska, zwiezili gruz i beton oraz upolowali cmentarz bohaterów radzieckich.

Wprawdzie w porównaniu z tysiącami złotych — 600 zł zaoszczędzonych dla Polski to niewiele, ale nie na złotówki należy liczyć dobre chęci, wysiłek i serca dzieci, 600 zł bowiem zaoszczędziła młodzież szkoły podstawowej w Chylinie pow. Turek przy zbieraniu rycynusu z 5-ha pola PGR.

bulki i chleb. Dziecko porzuciło na chwilę przed sklepem bawi się grzechotką. Robotnik w niebieskim kombinezonie kupił w kiosku u brodatego staruszka kilogram gruszek i pogwizdując wesoło, znikną za drzwiami nowego domu.

Nowa Huta jest miastem, które buduje tysiące nowych mieszkań.

Ala Nowa Huta jest miastem, w którym mieszka już jej budowniczość. Zaróżnione światłym trybem życia, pulsuje zwyczajnym życiem. Tyle, że jaśniej tu żyć i wygodnie.

Przez szerokie okna — ulica zapełniona autobusami i ciężarówkami, za nią — rusztowania nowych domów. Z drugiej strony — widok na gotową kolonię mieszkalców. Równiutkie bloki przegradzane zielącami, bliżej dziś w słońcu na miejscu, gdzie niedawno jeszcze zaniebawane opłotki podkrakowskiej wsi straszyły ciemnością. Tam mieści się żłobek, tam apteka na lewo świetlica. Zewsząd dochodzą dźwięki radiowej muzyki.

Schodzimy. Twarze chłopów poważne i skupione. O czym myślą? O brudnych czworakach, w których niejednego z nich wychowała fornalska bieda? O kałużach przydrożnych, które były im żłobkiem i przedszkolem? O pijackiej śpiewce zastępującej biedniakowi wiejskiemu radio? W Nowej Hucie wielu spotkał znajomych i długo z nimi rozmawiali. Jeździ tutaj na ciężarówce Sylwester Borówka spod Ostrowa, pracuje Tomek Konieczny ze wsi szamotulskiej, który niedawno zamienił plug na murarską kielnię. Wiedzą, że Nowa Huta powstaje jako dzieło bratniej ręki dla lepszego życia ich dzieci.

Potem jeszcze staliśmy na wzgórku, porośniętym szorstką, niewysoką trawą. Na dole pasmo szosy nikielno wśród drzew, za którym kryła się wstążka Wisły. Z boku ogromny placach łaki ustępował brudno-białemu terenowi. zniwelowanemu pod budowę sztucznego czołwu i portu rzeczno. Niedaleko stąd powstanie cegielnia jedna z najnowocześniejszych i największych w kraju. I wreszcie sam kombinat. Pokazuje nam jeden z tutejszych przyrodników, Biliński. Chłopi słuchają uważnie, pytają o szczegóły budowy. Na boku sędziwa delegatka powiatu średzkiego pilnie notuje, by po powrocie do swoich opowieść wszystkim, co tutaj słyszała i widziała.

Zwiedziliśmy jeszcze Kraków, kopaliśmy solę w Wieliczce, popatrzyliśmy na występy ludowych zespołów artystycznych w gościnnym domu ZSCH. W drodze powrotnej sen szybko rozgościł się po wagonach. Było już późno, chyba po pierwszej, kiedy do przedziału, zajmowanego przez kierownictwo wycieczki wsunął się Jan Sobański z gromady Smoszew (pow. krotoszyński) i przyniósł piśmienną zobowiązanie całkowitej odstawy ziemniaków przez całą gromadę. Za tym pierwszym zobowiązaniem posypały się dalsze. Nowa świetlica, boisko sportowe, nadplanowa odstawa ziarna, zwiększona hodowla — oto ich treść.

W taki konkretny sposób dziękiowali chłopci Wielkopolski za wszystko, co widzieli na wycieczce. Za Poronin, Kraków, Wieliczkę, Za Nową Hutę.

Widzieli pracę — odpowiadają pracą. Prawdziwie po gospodarsku. Janusz Biniak

Teatry

POLSKI — g. 19 „Mizantrop”

NOWY — g. 19 „Głupi Jakub”

KOMEDIA MUZYCZNA g. 19 „Wodewil Warszawski”

Kina

APOLLO — g. 14.30, 17.30 i 19.30 — „Kawaler złoty gwiazdy”

BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Kawaler złoty gwiazdy”

MUZA — g. 16, 18 i 20 „Córka marynarza”

RIALTO — g. 15, 16 i 17 „Zaczarowany świat”; g. 18 i 20 „Bojownik wolności”

WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „Młoda gwiazda”, cz. II, g. 18 i 20 „Statek pułapka”

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

SALA SPORT. MTP g. 17 i 19 „Człowiek z karabinem”
KINO W WIRACH g. 20 „Daleko od Moskwy”

FOTOPLASTIKON g. 10-22 „Podróż po Niemczech”, cz. II

Wystawy

MUZEUM NARODOWE „ZSRR, ostoja pokoju”. Muzea stolicy Związku Radzieckiego” (g. 13-19)

ARCHIWUM PAŃSTWOWE ulica 23 Lutego 41/43 — „Wielkopolska i Poznań w dokumencie archiwalnym” (g. 10-16)

CBWA ul. Marcinkowskiego 28 — „Rzemiosło w nradziech Słowiańszczyzny” (g. 10 do 18)

ŚWIETLICA ART. PLASTYKOW. ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa obrazów art. malarza Józefa Krzyżalskiego” (g. 10-17)

AKADEMIA MEDYCZNA ul. Fredry 10 „Wystawa medycznej książki radzieckiej”

BIBLIOTEKA MIEJSKA — ul. Armii Czerwonej 65 „Wystawa książki i prasy radzieckiej oraz znaczków radzieckich” (g. 9-19)

GAZOWNIA, ulica Grobla 15 „Energetyka w planie 6-letnim” (g. 12-20)

Radio

Program II fala Poznań 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 17, 20, 21, 23.50

Koncerty:

5.10 — poranny, 6.15, 6.50 — melodie operetkowe, 13.30 — muzyka taneczna, 14.10 — fragmenty z oper Moniuszki, 14.50 — orkiestra wojskowa, 15.20 — wariacje b-moll op. 2, 16 — kameralna, 16.35 — ludowa pieśń radziecka, 18 — zyczeń, 20.20 — muzyka ludowa, 21.30

Inna audycja: 6.18 — o czym rolnik powinien pamiętać, 13.45 — szkolna, 14.30 — „Parchomenko — żołnierz rewolucji” 15.30 — dla dzieci 16.20 — „Muzyka i sport”, 16.50 — „Pomagamy racjonalizatorom”, 17.05 — „Strofy o październiku”, 19.15 — „W Smolnym”, 20.15 — z życia spółdzielni produkcyjnych, 20.35 — nasi korespondenci, 22 — z uroczystości 34 rocznicy Rewolucji Październikowej